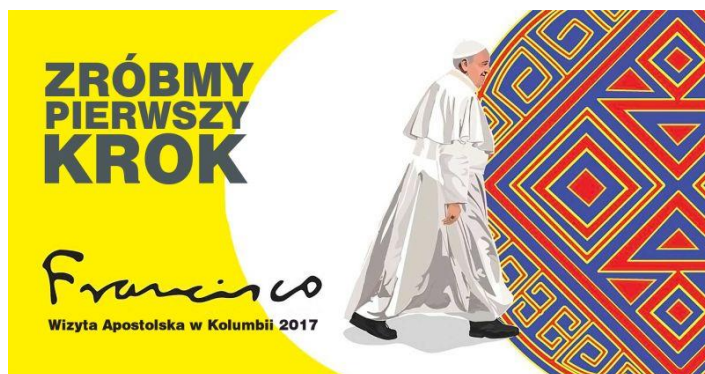




KOŚCIÓŁ

Papież zakończył wizytę w Kolumbii

11.09.2017



Papież Franciszek zakończył wizytę w Kolumbii i w nocy z niedzieli na poniedziałek polskiego czasu wyruszył w drogę powrotną do Rzymu. Ostatnim etapem jego pięciodniowej podróży była Cartagena, gdzie w porcie odprawił mszę.

Celem wizyty w Kolumbii było wsparcie procesu pokojowego oraz pojednania narodowego po ponad pół wieku wojny domowej i podpisaniu porozumienia z lewą partyzantką. Hasłem papieskiej pielgrzymki były słowa: „Zróbmy pierwszy krok”.

Papieża podejmował prezydent kraju prezydent Juan Manuel Santos, laureat pokojowej Nagrody Nobla w zeszłym roku.

Franciszek odwiedził cztery miasta: Bogotę, Villavicencio, Medellin i Cartagenę. W odprawionych tam mszach uczestniczyło od kilkuset tysięcy do ponad miliona osób.

Apelował do władz kolumbijskich, by nie ustawały w wysiłkach budowania jedności narodu.

„Niech ten wysiłek pozwoli nam uniknąć wszelkiej pokusy zemsty” - zachęcał.

„Im trudniejsza jest droga, która prowadzi do pokoju i zrozumienia, tym więcej wysiłku musimy włożyć w uznanie drugiego człowieka, leczenie ran, budowanie mostów, zacieśnianie relacji i pomaganie sobie nawzajem” – mówił papież.

„Rozproszcie mroki nienawiści” - wzywał podczas mszy w Bogocie.

W mieście Villavicencio, w rejonie, który szczególnie ucierpiał w czasie wojny domowej, apelował o odwagę pojednania i wyjście z „bagna przemocy”. Przewodniczył tam też spotkaniu modlitewnemu w intencji pojednania narodowego, w którym uczestniczyły ofiary konfliktu, rodziny zabitych.

„Przybywam tutaj z szacunkiem i jasną świadomością, że podobnie jak Mojżesz kroczyć po ziemi świętej; ziemi zbitej krwią tysięcy niewinnych ofiar i rozdzierającym cierpieniem” – mówił.

Papież przestrzegał: „Przemoc rodzi następną przemoc, nienawiść – nową nienawiść, a śmierć – kolejną śmierć”.

„Musimy przerwać ten łańcuch, który wydaje się nieuchronny, a jest to możliwe tylko dzięki przebaczeniu i pojednaniu” - wskazywał.

W sobotę w mieście Medellin, które było siedzibą potężnego i bezwzględneho kartelu narkotykowego, Franciszek wzywał handlarzy narkotyków, by „prosilili o przebaczenie”. „Niech Pan nawróci ich serca” – dodał.

Tam również w kategoriycznych słowach odniósł się do sprawy pedofilii mówiąc, że Bóg nakazuje „obciąć suchą gałąź” wykorzystywania dzieci. Podkreślał, że w Kościele nie może być miejsca dla kłamstw i „ukrywanych spraw”.

W ostatnim dniu wizyty Franciszek odprawił mszę w Cartagenie skąd wystosował ponownie apel o pojednanie narodowe. Jak mówił, warunkiem trwałego pokoju w Kolumbii jest dążenie do dobra wspólnego, równości i sprawiedliwości.

Następną papieską podróż zapowiedziano na przełom listopada i grudnia. Franciszek uda się wtedy do Birmy i Bangladeszu.

Za: www.deon.pl

Papieska homilia w Bogocie: „Budowniczości pokoju, promujący życie”

08.09.2017



Ewangelista przypomina, że powołanie pierwszych uczniów nastąpiło u brzegów jeziora Genezaret, gdzie ludzie gromadzili się, by słuchać głosu, który mógłby ich poprowadzić i oświecić. Jest to też miejsce gdzie rybacy kończą swe znojne dni, w którym szukają oparcia, aby prowadzić życie bez trudów, godne i szczęśliwe.

To jedyny przypadek w całej ewangelii św. Łukasza, kiedy Jezus wygłasza mowę u brzegów tak zwanego Morza Galilejskiego. Na pełnym morzu zmagają się ze sobą oczekiwana płodność

pracy z frustracją z powodu bezużyteczności daremnych wysiłków. Zgodnie ze starą interpretacją chrześcijańską, morze przedstawia także bezmiar, w którym współistnieją wszystkie ludy. Wreszcie, ze względu na swe wzburzenie i ciemność, przywołuje ono to wszystko, co zagraża ludzkiej egzystencji i ma moc ją zniszczyć.

Używamy podobnych zwrotów, aby określić wielkie rzesze ludzkie: przypływ ludzi, morze ludzi. Tego dnia Jezus ma za sobą morze a przed sobą rzesze ludzi, które poszły za Nim, bo wiedzą o Jego wzruszeniu w obliczu ludzkiego bólu ... i o Jego słowach właściwych, głębokich, pewnych. Wszyscy przychodzą, aby Go słuchać. Słowo Jezusa ma w sobie coś wyjątkowego, co nie pozostawia nikogo obojętnym. Jego Słowo ma moc nawrócenia serc, zmieniania planów i projektów. Jest to Słowo potwierdzone czynami. Nie są to wnioski spisane przy stoliku, wyrażenia zimne, oderwane od cierpienia ludzi, a więc jest to Słowo, które służy zarówno bezpieczeństwu wybrzeża jak i niestabilności morza.

To umiłowane miasto, Bogota i ten przepiękny kraj – Kolumbia mają wiele z tych ludzkich scenariuszy przedstawionych przez Ewangelię. Są tutaj wielkie rzesze ludzi, żarliwie pragnące słowa życia, które swoim światłem rozjaśniłoby wszystkie wysiłki i ukazały sens i piękno ludzkiej egzystencji. To mnóstwo ludzi, mężczyzn, kobiet, dzieci i starców zamieszkują ziemię o niewyobrażalnej płodności, która mogłaby dać owoce dla wszystkich. Ale również tutaj, podobnie jak w innych częściach świata są gęste ciemności, które zagrażają i niszczą życie: mroki niesprawiedliwości i nierówności społecznej; korumpujące ciemności interesów osobistych lub grupowych, które konsumują w sposób egoistyczny i nieumiarkowany to, co jest przeznaczone dla dobra wszystkich; mroki braku poszanowania dla ludzkiego życia, które codziennie przerywa istnienie wieku niewinnych istot, których krew woła do nieba; mroki pragnienia zemsty i nienawiści, które plami krwią ludzką ręce tych, którzy wymierzają sobie sprawiedliwość na własną rękę; mroki tych, którzy stają się niewrażliwi na cierpienie wielu ofiar. Jezus rozprasza i niszczy wszystkie te mroki swoim nakazem na łodzi Piotrowej: „wypłyn na głębie” (Łk 5,4).

Możemy się uwikłać w niekończące się dyskusje, podsumowywać nieudane próby i wymieniać usiłowania, które zakończyły się niczym. Podobnie jak Piotr, wiemy, co znaczy doświadczenie pracy bez jakiegokolwiek rezultatu. Zna to również to państwo, kiedy w swoich początkach przez 6 lat miało 16 prezydentów i drogo płaciło za podziały („durne państwo”). Także Kościół w Kolumbii ma doświadczenia daremnych i bezowocnych prac duszpasterskich ... ale jak Piotr, potrafimy również zaufać Mistrzowi, którego słowo wywołuje owocność, także i tam, gdzie niegościnnie ludzkich mroków sprawia bezowocność wielu wysiłków i trudów. Piotr to człowiek stanowczo przyjmujący zaproszenie Jezusa, który zostawia wszystko i idzie za Nim, aby stać nowym rybakim, którego misja polega na prowadzeniu swoich braci do królestwa Bożego, gdzie życie staje się pełne i szczęśliwe.

Ale polecenie zostawienia sieci skierowane jest nie tylko do Szymona Piotra. To on miał wypłynąć na głębię, jak ci, którzy w waszej ojczyźnie jako pierwsi rozpoznali to, co najpilniejsze, ci którzy podjęli inicjatywy pokoju, życia. Rzucenie sieci pociąga za sobą odpowiedzialność. W Bogocie i w Kolumbii pielgrzymuje ogromna wspólnota, która powołana jest, by stać się silną siecią, która łączy wszystkich w jedności, działając na rzecz obrony i troski o ludzkie życie, zwłaszcza gdy jest ono najbardziej kruche i najsłabsze: w łonie matki, w dzieciństwie, w podeszłym wieku, w warunkach niepełnosprawności i w sytuacjach marginalizacji społecznej. Również rzesze mieszkające w Bogocie i Kolumbii mogą stać się prawdziwymi wspólnotami żyjącymi, sprawiedliwymi i braterskimi, jeśli będą słuchać i przyjmować Słowo Boże. W tych ewangelizowanych rzeszach zrodzi się wiele osób, które staną się uczniami, które z prawdziwie wolnym sercem będą mogły pójść za Jezusem; mężczyzn i kobiet zdolnych kochać życie na wszystkich jego etapach, szanować je i promować.

Trzeba, byśmy wzywali siebie nawzajem, posyłali sobie znaki, jak rybacy, byśmy na nowo uważali siebie za braci, towarzyszy w drodze, partnerów tego wspólnego przedsięwzięcia, jakim jest ojczyzna. Bogota i Kolumbia są jednocześnie brzegiem, jeziorem, otwartym morzem, miastem przez które Jezus przechodził i przechodzi, by obdarzyć swoją obecnością i owocnym słowem, aby nas wyprowadzić z ciemności i doprowadzić do światła i życia. Wezwać innych, wszystkich, aby nikt nie pozostał w mocy burzy. Wprowadzić na łódź wszystkie rodziny będące sanktuarium życia. Uczynić miejsce dla dobra wspólnego ponad interesami małostkowymi czy partykularnymi, wziąć na siebie odpowiedzialność za najsłabszych, promując ich prawa.

Piotr doświadcza swojej małości, ogromu Słowa i działania Jezusa. Piotr zna swoje słabości, swoje wzloty i upadki, tak jak my je znamy, jak je znają dzieje przemocy i podziału waszego narodu, które nie zawsze znajdowały nas gotowych do dzielenia łodzi, burz, nieszczęść. Ale Jezus, podobnie jak uczynił z Szymonem, zaprasza nas, abyśmy wypłynęli na głębię, pobudza nas do dzielenia ryzyka, do porzucenia naszych egoizmów i do pójścia za Nim. Do porzucenia lęków, które nie pochodzą od Boga, które nas paraliżują i opóźniają pilność, aby być budowniczymi pokoju, promotorami życia.

Za: Radio Maryja

Zarząd szpitali Braci Miłosierdzia mówi „Nie”

13.09.2017

Członkowie zarządu tych katolickich placówek w Belgii nie zamierzają rezygnować z eutanazji.

Zarząd szpitali Braci Miłosierdzia, który prowadzi w Belgii 5 szpitali psychiatrycznych, oświadczył, że nie zamierza zaprzestać eutanazji osób chorych psychicznie, bo „empatycznie wierzy”, że ta praktyka jest zgodna z nauczaniem katolickim.

Oświadczenie to jest reakcją na żądanie Watykanu, aby te katolickie placówki zerwały z przeprowadzaniem eutanazji. Członkowie zarządu mieli także podpisać list do przełożonego generalnego, brata Rene Stockmana, z deklaracją, że w pełni popierają nauczanie Kościoła katolickiego o szacunku i konieczności ochrony życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci. Nie robią tego, także pomimo



stanowiska belgijskiego episkopatu, który kilka miesięcy temu wyraził zdecydowany sprzeciw wobec jakiegokolwiek formy eutanazji.

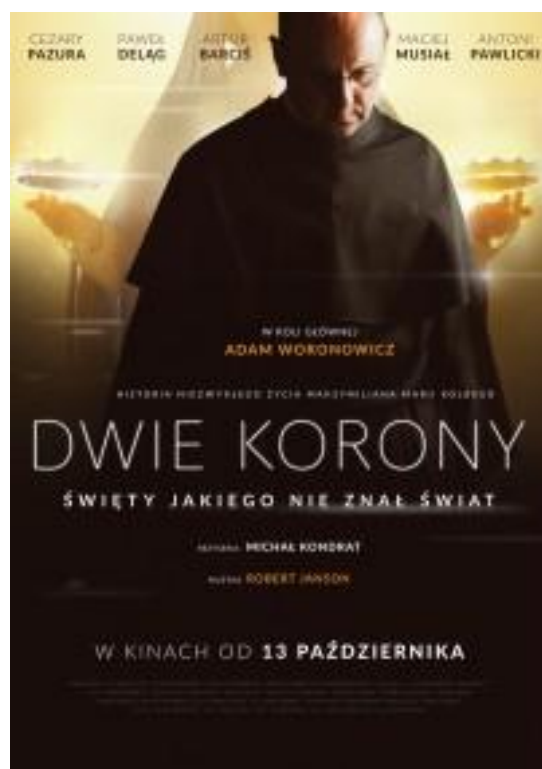
Jak donosi „Catholic Herald”, zarząd (który w większości składa się z osób świeckich) uzasadnia odmowę przekonaniem, że ich decyzja wynika z „chrześcijańskiego kontekstu myślowego” i że ma na względzie „zmiany zachodzące w społeczeństwie”.

Postawa zarządu spowoduje prawdopodobnie odebranie prowadzonym przez zgromadzenie belgijskim placówkom prawa do określania się jako katolickie. Członkom zarządu grozi także wykluczenie z Kościoła.

Za: www.gosc.pl

Watykan: premiera filmu „Dwie korony”

27.09.2017



W Watykanie odbyła się we wtorek, 26 września, premiera polskiego filmu „Dwie korony” w reżyserii Michała Kondrata. Fabularyzowany dokument to pierwszy film ukazujący nieznane dotąd powszechnie fakty z życia świętego Maksymiliana Kolbe.

Uroczysty pokaz zorganizowano w sali kinowej watykańskiej filmoteki w Palazzo San Carlo za Spiżową Bramą.

W premierze udział wzięła szefowa kancelarii premiera, minister Beata Kempa; obecny był także ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej Janusz Kotański.

We wprowadzeniu do projekcji reżyser powiedział: „Zależało mi na tym, aby świat szerzej poznał postać ojca Maksymiliana Kolbe”. „Całe jego życie jest gotowym scenariuszem filmowym” – podkreślił Kondrat. „Ubolewam – dodał – że nikt wcześniej nie podjął się tego zadania”.

Odtwórca głównej roli Adam Woronowicz powiedział PAP, że wielkim zaskoczonym dla niego jest to, że mógł zagrać tak fascynującą postać. „Film przybliży postać świętego także dzięki zawartym w nim świadectwom osób, które go znały” – podkreślił aktor.

Film przedstawia sylwetkę ojca Kolbe – polskiego świętego męczennika, który dobrowolnie zmarł za więźnia w niemieckim obozie zagłady Auschwitz, ale jednocześnie dziennikarza i misjonarza. Prowadził działalność w Japonii, Chinach i Indiach. Ale, jak przypominano, zaprojektował także pojazd do podróży międzyplanetarnych.

Autorzy filmu podkreślali, że opowiada on o niezwykłym człowieku, który oddał swoje życie, aby uratować inne; o wizjonerze przekraczającym ludzkie ograniczenia.

W filmie oprócz Woronowicza występują także Cezary Pazura, Maciej Musiał, Antoni Pawlicki, Paweł Deląg, Artur Barciś, Dominika Figurska, Sławomir Orzechowski, Marcin Kwaśny, Tadeusz Chudecki, Mateusz Pawłowski i Arkadiusz Janiczek.

Zdjęcia dokumentalne zostały zrealizowane w Polsce, Japonii i we Włoszech.

Kinową premierę filmu w Polsce zapowiedziano na 13 października.

Za: www.deon.pl

Bratysława: beatyfikacja męczennika reżimu komunistycznego

01.10.2017

Męczennikiem za powołania kapłańskie i zakonne można nazwać bł. Tytusa Zemana SDB. Kochał swoje salezjańskie powołanie i kapłaństwo i pragnął, aby także inni młodzi mogli realizować swe marzenia o całkowitym poświęceniu się Panu – powiedział o nowym, słowackim męczenniku prefekt Kongregacji ds. Kanonizacyjnych. Dziś rano w Bratysławie przewodniczył on w imieniu Papieża uroczystościom beatyfikacji.

Kard. Angelo Amato przypomniał smutne czasy komunistycznej dyktatury, w czasie której żył bł. Tytus Zeman. Prześladowano wtedy przede wszystkim Kościół, który był ostoją słowackiej tożsamości i bronił wolności i godności człowieka. Zdelegalizowano zakony katolickie, mocno ograniczono działalność duszpasterską. Ks. Zeman wiele razy przekraczał nielegalnie granicę, aby odprowadzić do Włoch młodych mężczyzn, którzy chcieli być salezjanami. Przy jednej z takich prób został aresztowany. Skazano go na więzienie i ciężkie roboty.

Zapytany o przyczynę śmierci nowego słowackiego męczennika prefekt Kongregacji ds. Kanonizacyjnych odpowiedział: „Został aresztowany ponieważ pomagał kapłanom i seminarzystom przekraczać granicę, aby mogli realizować swoje apostolskie marzenia. Został więc oskarżony o zdradę i skazany na ciężkie roboty. M.in. był osadzony w tzw. okrutnej «Wieży śmierci». Był tam zmuszany do ręcznej pracy przy wydobywaniu rud uranu – z którego, jak wiadomo, otrzymuje się uran, metal bardzo toksyczny i radioaktywny. W czasie jednego z badań lekarskich stwierdzono u niego bardzo wysokie radioaktywne napromieniowanie ciała. Dlatego ks. Zeman został przeznaczony do fizycznej eksterminacji. Silne napromieniowanie, zimno, przemoc i świadomość, że jest się człowiekiem przeznaczonym do unicestwienia, jak insekty, sprawiło, że to tzw. miejsce pracy było w istocie prawdziwym obozem zagłady” – powiedział kard. Amato.

Za: Radio Watykańskie



Shata, dziecko ulicy, które zakonnicy nauczyli się śmiać

18.09.2017



Shata to dziecko ulicy, które zostało porzucone przez rodziców, kiedy ci zorientowali się, że jest niepełnosprawne. Shata nie mówi po angielsku, ale rozumie lokalny język i można go zrozumieć. Ma niekształconą głowę i pewne problemy z nogami, ale biega i skacze jak każde inne dziecko. Znalazł go i zabrał z ulicy miasta Sunyani ks. „Uba”, jak jest nazywany przez setki dzieci ks. Ubaldino Andrade, salezjanin.

W tym roku ks. Andrade zapoczątkował nowy etap w życiu “Don Bosco Boys Home”, salezjańskiego dzieła, którego jest dyrektorem, domu dla dzieci ulicy z Sunyani. “Każde dziecko – mówi ks. Andrade – jest jak książka, której okładka już przyciąga, ale która coraz bardziej wciąga, kiedy poznaje się ich życie, kiedy mówią o swoich radościach i smutkach, swoich planach, nadziejach i marzeniach”.

Od kiedy się znają, Shata dał się polubić ze względu na swoją wspaniałomyślność. “Kilkakrotnie widziałem, jak dzielił się ze swoimi kolegami tym, co posiadał, a kiedy wraca ze szkoły, pierze ubrania i porządkuje wszystko, co znajduje, nie czekając, aż go ktoś o to poprosi” – opowiada salezjanin.

“Shata – kontynuuje – posiada pewien skarb: małe, połamane lustro, nie jest większe od jego dłoni, a troszczy się o nie jakby to była najcenniejsza rzecz na świecie. Chciałem go rozśmieszyć i to mi się udało, nawet bez większego wysiłku”.

Kilka tygodni temu ks. Andrade towarzyszył Shacie do miasta, w którym na początku został porzucony, aby odnaleźć jego matkę i otrzymać jakiś dokument, który by potwierdził jego wiek. Ku wielkiemu zdziwieniu salezjanina “wiele osób go rozpoznało, dziwiąc się, bo uważali go za umarłego. Shata ich również rozpoznał i pozdrowił”.

Ale najbardziej zaskoczony był ks. Andrade, kiedy dowiedział się, że nie nazywano go Shata, ale na wiele różnych sposobów, m.in. złośliwie “Ebola”, ponieważ był brudny, chory i porzucony na ulicy.

“Nie zajmując się tym zawodowo i chociaż czasami nie wiemy, jak coś dobrze zrobić, takim dzieciom, jak Shata, staramy się podać możliwie najlepsze lekarstwo dla ich życia: “miłość” – mówi na koniec salezjanin.

Za: www.infoans.org

Co najmniej 543 alumnów rozpocznie formację w seminariach

08.09.2017



W nowym roku akademickim formację w seminariach duchownych rozpocznie co najmniej 543 alumnów, a 222 kandydatów – w postulatach, nowicjatch i rocznikach propedeutycznych.

Dane te przedstawiono na Jasnej Górze podczas 53. Konferencji Rektorów Wyższych Seminariów Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych.

Ks. Wojciech Wójtowicz, przewodniczący Konferencji Rektorów Wyższych Seminariów Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych, informuje, że dane powołaniowe są na tym samym poziomie jak przed rokiem.

„Świadczą one o tym, że w Polsce obserwujemy wciąż dość duże zainteresowanie młodych ludzi kapłaństwem i życiem zakonnym, choć niektóre z diecezji czy wspólnot zakonnych odnotowują spadki liczby powołanych. W porównaniu do innych krajów europejskich wypadamy bardzo korzystnie, ale nie zwalnia nas to ze stałej mobilizacji do modlitwy w intencji powołanych. Trzeba też zaznaczyć, że z doświadczenia księży rektorów wynika, że wielu kandydatów może zgłosić się jeszcze we wrześniu” – podkreśla ks. Wójtowicz.

„Dzięki obecności w internecie seminaria i zakony stały się bardziej dostępne dla młodych ludzi, którzy mogą przeglądać ich strony i profile w mediach społecznościowych. Ważne są także sposoby komunikowania się z młodzieżą – księża używają nowych form przekazu, by w ten sposób docierać do młodych. Sporo seminariów i zgromadzeń zakonnych prowadzi profesjonalne kampanie promujące ich styl życia,

widoczne są np. plakaty i spoty powołaniowe, organizowane są dni otwarte, wakacyjne wyjazdy dla młodych ludzi” – dodaje.

Temat konferencji brzmiał: „Syn, brat, ojciec – ksiądz i kobiety”. Rektorzy zastanawiali się nad formami relacji i zaangażowania duszpasterskiego kleryków oraz kapłanów wśród kobiet i ich rodzin. Punktem wyjścia dla refleksji pastoralnej były wykłady o charakterze biblijnym oraz mariologicznym. Grono tego-rocznych prelegentów oprócz księży profesorów stanowiły także kobiety oraz małżeństwo.

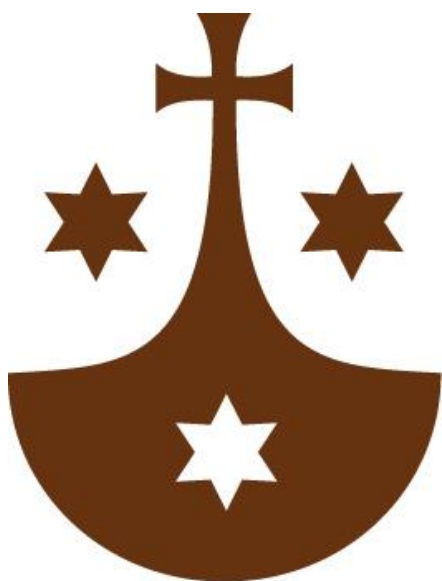
W tym roku w konferencji uczestniczyło kilku nowych rektorów, m. in. z Gdańska, Krakowa, Olsztyna, Przemyśla i Wrocławia oraz ze zgromadzeń zakonnych kapucynów prowincji krakowskiej, marianów, michalitów, orionistów, sercanów białych. Ponadto został wybrany nowy zarząd na następne 3 lata. Przewodniczącym konferencji został wybrany ks. dr Wojciech Wójtowicz z Koszalina, a sekretarzem ks. dr Piotr Kot z Legnicy. Funkcję wiceprzewodniczącego jak dotychczas będzie pełnił rektor paulinów o. dr Grzegorz Prus.

Za: www.episkopat.pl

ZAKON

„Kroczyć z determinacją” Karmel Terezański wobec wyzwań odnowy

Dokument końcowy Nadzwyczajnego Definitorium Generalnego OCD, (Ariccia, 29 sierpnia – 6 września 2017)



Na zakończenie pierwszego Definitorium Nadzwyczajnego obecnego sześćdziesięciolecia 2015-2021, odbywającego się w Ariccia od 29 sierpnia do 6 września 2017, pragniemy opisać drogę jaką przemierzamy i skierować słowa zachęty do wszystkich zakonników. Mogliśmy pracować w tych dniach nad szczególnymi kwestiami, które mogą nam pomóc w naszej posłudze kierowania i w procesie relektury Konstytucji, które stanowią dla Zakonu okazję do odnowy. Podejmujemy zaproszenie św. Teresy, by „kroczyć z determinacją” (Ż 11, 13). Czujemy się zobowiązani do kontynuowania procesu odnowy, o który prosi nas Kościół i udzielenia spójnej odpowiedzi na wezwanie, jakie kieruje do nas Jezus w Ewangelii. Jak mówi Papież Franciszek, my, osoby konsekrowane naszego czasu, wszyscy „jesteśmy zaproszeni do przyjęcia tego wezwania: wyjścia z własnej wygody i zdobycia się na odwagę, by dotrzeć na wszystkie peryferie potrzebujące światła Ewangelii” (*Evangelii gaudium*, 20).

Ten sam Papież Franciszek, zwracając się do Plenarnego Zebrania Kongregacji Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, stwierdził, że wraz z całym Kościołem i życiem konsekrowanym znajdujemy się w tym momencie, który „można nazwać *zmianą epokową*, a nie tylko *epoką zmian* w której trudne okazuje się podejmowanie zobowiązań poważnych i definitywnych” (*Przemówienie Papieża Franciszka do Zgromadzenia Ogólnego Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego*, 28 stycznia 2017). W tym kontekście, życie konsekrowane musi trwać w ciągłym stanie przemiany i powrotu do swoich początków, prawdziwego elementu ożywiania. Papież dodał: „Jest dużo świętości w życiu konsekrowanym! Nie brakuje jednak sytuacji anty-świadcstwa... Jeśli życie konsekrowane chce ocalić swoją misję profetyczną i swój pociągający charakter, pozostając nadal szkołą wierności dla bliskich i dalekich (por. Ef 2,17), musi zachować świeżość i nowość centralizacji Jezusa, atrakcyjność duchowości i siłę misji, pokazywać piękno kroczenia za Chrystusem i promieniowania nadzieją i radością” (Tamże).

Jako owoc pozytywnego doświadczenia lektury *Dzieł* świętej Teresy od Jezusa oraz refleksji Kapituły Generalnej w Awili w 2015 zawartej w dokumencie końcowym *Pora wyruszyć w drogę*, podjęliśmy w tym sześćdziesięciu nowy etap polegający na relekturze Konstytucji, co ma być elementem odnowy naszego

życia i posłannictwa. Przyjmując tę zachętę do poszukiwania centrum naszego życia, z pragnieniem kontynuowania rozpoczętej wędrówki i „wkraczania na nowe drogi, aby ideały i doktryna były wcielane w życie jako systemy, struktury, diakonie, style, relacje i języki” (*Młode wino, nowe bukłaki*, Wprowadzenie), przeżyliśmy te dni refleksji i braterstwa.

1. Wyzwanie odnowy

Pragniemy postrzegać naszą aktualną rzeczywistość, tak, jak nam ją przedstawił o. Generał w swojej *Relacji o stanie Zakonu*. Z radością wyrażamy naszą wdzięczność za bogactwo złożone w nasze ręce i za wielorakie możliwości, jakie daje nam obecny moment, starając się jednocześnie znaleźć „węzeł wymagający rozplątania, abyśmy mogli pokonać paraliż i lęk przed przyszłością” (*Młode wino, nowe bukłaki*, nr 10) i podjąć wyzwanie odnowy naszego życia i naszego Zakonu. O. Generał Saverio w swojej relacji mówił: „Nasz Zakon dzieli ogólną sytuację życia zakonnego dzisiaj, którą moglibyśmy określić jako na wpół przebytą drogę odnowy, drogę spowolnioną czy też wręcz zablokowaną z powodu jej niepewnego kierunku, złożoności jej etapów i zmęczenia idących po niej” (O. Saverio CANNISTRÀ, *Relacja o stanie Zakonu*, Ariccia 2017). Kładziemy nacisk na niektóre konkretne elementy, które warto podjąć, by przygotować przyszłość godną powołania, jakie otrzymaliśmy.

A) WYMIAR KONTEMPLACYJNY

Istotnym elementem naszego życia charyzmatycznego jest pragnienie poznania Boga i bycia przez Niego poznanym. Nasze serce czuje pragnienie spotkania, chcemy przeżywać radość przyjaźni z wewnętrznym Gościem, który nadaje sens i pełni egzystencji. Jednak nieraz to pragnienie pozostaje zagrzebane pod wieloma rzeczywistościami, które nas zaprzatają i prowadzą do poszukiwania innych centrów dla naszego życia. Kiedy tak się dzieje, mówi o. Generał, wtedy „oddaliśmy się coraz bardziej od naszego powołania kontemplacyjnego tak iż zaczyna nam się ono wydawać obcym, niezrozumiałym, co z kolei przekazuje nas, że musimy szukać gdzie indziej naszej realizacji” (*Relacja o stanie Zakonu*, Ariccia 2017).

Uznanie naszych trudności życia w prawdziwej postawie kontemplacyjnej i odczuwania pragnienia przyjaźni z Bogiem jest już pierwszym krokiem, zarówno koniecznym, jak i pozytywnym. „Jeśli brakuje cierpliwości oczekiwania, wolności przemiany i odwagi odrzucania stylu życia nastawionego na szukanie własnego komfortu osobistego, to nie warto nawet zaczynać. ... Czy chcemy to czynić, próbować żyć w ten sposób, zaangażować się w tę przygodę?” (*Relacja o stanie Zakonu*, Ariccia 2017).

B) POZNAWANIE I TROSKA O SIEBIE SAMYCH

Dla Teresy kontemplacja musi być nierozdzielnie związana z poznaniem siebie: „Zachowujcie staranie o to, abyście na początku i na końcu modlitwy – bez względu na to, jak wzniosła byłaby ta kontemplacja – zawsze kończyły na poznaniu samych siebie” (Dd 39, 5).

O. Generał zauważa, iż „poznanie siebie i troska o siebie samego stały się przedsięwzięciami szczególnie trudnymi. Jesteśmy ciągle zwrócenii poza nas samych, wzrok i słuch są skierowane cały czas na urządzenia elektroniczne, które stały się już wypustkami naszego ciała. W tym klimacie słuchanie siebie, wiadomości pochodzących nie z zewnątrz, ale z wnętrza nas samych wymaga silnej determinacji i motywacji” (*Relacja o stanie Zakonu*, Ariccia 2017).

Stoimy wobec ogromnego wyzwania poszukiwania na nowo sposobu stawania się człowiekiem i poznawania siebie samych, by móc żyć „od wewnątrz”. Teresa, poprzez swoje doświadczenie, ukazuje nam nieporównywalne bogactwo, jakie znajduje się w naszym wnętrzu i przynagla nas do tego, byśmy się nie zatracili w zewnętrżności (powierzchnowości), byśmy otwierali drzwi modlitwy po to, abyśmy się spotkali z naszą najgłębszą tożsamością poprzez relację miłości z Tym, który w nas mieszka i nas miłuje. Drogą, do której jesteśmy wezwani jest przede wszystkim pasjonująca podróż do wnętrza nas samych.

C) ŻYCIE BRATERSKIE WE WSPÓLNOCIE

Centralnym wymiarem życia konsekrowanego jest relacja z braćmi, z którymi tworzymy wspólnotę. Ten aspekt nabiera szczególnego znaczenia w naszej rodzinie terezańskiej. Wszyscy znamy tę zdecydowaną i wymagającą zachętę Teresy: „Tu wszystkie mają być przyjaciółkami, wszystkie mają się miłować, wszystkie mają chcieć być ze sobą, wszystkie mają się wspierać” (Dd 4, 7).

Obserwując aktualną sytuację Zakonu o. Generał stwierdza: „W naszych wspólnotach często nie czujemy się *w domu*” (*Relacja o stanie Zakonu*, Ariccia 2017). Indywidualizm rozpowszechniony we współczesnym społeczeństwie nie powinien wnikać w praktykę naszego zachowania; tym bardziej nasz sposób

życia i nasz ideał wspólnotowy mają być satysfakcjonującą i humanizującą alternatywą, która byłaby widoczna i atrakcyjna dla mężczyzn i kobiet naszych czasów, tak bardzo spragnionych prawdziwie ludzkich relacji.

Ważne jest, by nasze pragnienia i nasze decyzje opierały się na terezańskiej wizji wspólnoty. Nasze wspólnoty winny mieć odpowiednią liczbę zakonników, tak, aby sprzyjało to stylowi relacji rodzinnych, a z drugiej strony planowanie działań i obowiązków powinno uwzględniać przede wszystkim troskę o życie braterskie. Umacnianie naszych więzów braterstwa i komunii na wszystkich poziomach, poczynając od własnej wspólnoty, jest zadaniem pilnym i wymagającym. Wiemy też, że życie braterskie we wspólnocie, będące dalekie od zamykania się w nas samych, prowadzi nas do bycia Karmelem misyjnym, ofiarującym otrzymany charyzmat jako dar dla Kościoła.

D) CHARYZMAT I POSŁUGA KAPŁAŃSKA

Charyzmatyczny i darmowy wymiar charakteryzujący życie konsekrowane, to inny spośród skarbów jakie otrzymaliśmy i winniśmy pielęgnować. Działalność apostołska lub inna jest dla nas ważna, ale musi być zharmonizowana z innymi równie ważnymi i decydującymi elementami naszego życia. O. General zauważył w swojej relacji, że „nasze życie zakonne coraz bardziej się klerykalizuje... Dziś identyfikujemy się bardziej z rolą posługi kapłana i z funkcjami przez niego spełnianymi niż z rolą zakonnika” (*Relacja o stanie Zakonu*, Ariccia 2017). W tym kontekście chodzi o naszą tożsamość zakonnika.

To wszystko prowadzi nas do ponownego przemyślenia sposobu przekazywania naszym braciom na etapach formacji początkowej naszej tożsamości zakonników-karmelitów bosych, ale także tego jak możemy pielęgnować tę samą tożsamość u wszystkich zakonników poprzez formację stałą. Chodzi o przekazywanie i ciągle pogłębianie oraz uzupełnianie żywej znajomości karmelitańskiej duchowości i osobiste identyfikowanie się z charyzmatem terezańskim.

E) UBÓSTWO KULTUROWE

Innym aspektem, który związany jest z tym wszystkim, o czym była mowa wyżej, jest pewne ubóstwo kulturowe, może dlatego, że „osłabienie tożsamości zakonnej prowadzi do osłabienia także elementu tradycyjnie obecnego w życiu i misji zakonników, czyli ich zaangażowania w studium i formację teologiczno-duchową...” (*Relacja o stanie Zakonu*, Ariccia 2017).

Jest oczywiste, że w czasach, w których dociera do nas tak wiele wiadomości w tym samym momencie, w jakim dzieją się wydarzenia (w „czasie rzeczywistym”), staliśmy się zwykłymi konsumentami informacji, nie potrafimy jednak pogłębić ich ani zweryfikować ich treść. Poprzestajemy na prostym powtarzaniu tego, co usłyszeliśmy i co zobaczyliśmy. Jeśli brakuje poważnego przyłożenia się do studium i do formacji teologiczno-duchowej, wówczas cierpi na tym jakość naszej eklezjalnej posługi, która staje się osłabiona. Choć nie jest to jedyny element, to jest on istotnym w formacji stałej, do której jesteśmy nieustannie wzywani – dziś bardziej niż kiedykolwiek – ze względu na głębokie i ciągle przemiany, jakie dzieją się wokół nas, na które możemy odpowiadać jedynie posiadając poważną znajomość kultury, w jakiej żyjemy. Tylko ona pozwoli nam przekładać Ewangelię i charyzmat terezański na język i formy zrozumiałe dla naszych czasów.

F) RELACJA Z NASZYMI MNISZKAMI I ZE ŚWIECKIMI

Ostatnim elementem, jaki o. General przedstawia w swojej relacji o stanie Zakonu, i mówi o nim jako o niebezpieczeństwie dla zakonników, jest „zamknięcie się w nas samych i nie wykorzystanie bogactw, jakie nasza rodzina karmelitańska nam ofiaruje” (*Relacja o stanie Zakonu*, Ariccia 2017). W tym znaczeniu szczególnie ważna jest relacja z naszym siostrami Karmelitankami Bosymi, z Karmelem Świeckim i z innymi osobami złączonymi w sposób szczególny z Karmelem terezańskim.

W tym, być może nadmiernie zhierarchizowanym życiu konsekrowanym, w którym uczestniczymy, bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy nawrócenia, aby tworzyć przestrzeń horyzontalnych relacji z tymi, którzy dzielą z nami ten sam charyzmat w naszej rodzinie Karmelitów Bosych. Fakt, że nasza rodzina zakonna złożona jest z zakonnic, zakonników i świeckich, jest wymownym znakiem i wyjątkową okazją do przeżywania bogactwa jedności w różnorodności, podążając tą samą drogą i pomagając sobie nawzajem w codziennym rozwoju.

2. Zachęta do zdeteminowanego kontynuowania podjętej drogi

Stwierdzenie niedostatków naszej dzisiejszej rzeczywistości nie ma na celu wtłoczenie nas w smutek, ale ma nas zachęcić do postępowania na drodze odnowy, podjętej już przez Zakon w tych ostatnich latach. Potrzebujemy kontynuacji, z terezańską determinacją, drogi reformy i odnowy naszego życia i posłannictwa, którą już przemierzamy.

Dokumenty Kościoła mówią nam nieustannie o odnowie. Wystarczy zacytować ostatni dokument Kongregacji Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego *Młode wino, nowe bukłaki*, który w numerze 3 mówi: „Chodzi tu o ukierunkowanie duchowe, które jest zawsze nowe. Wymaga ono takiego otwarcia umysłowego, aby wyobrazić sobie sposoby profetycznej i charyzmatycznej sequeli [pójścia za Chrystusem], przeżywanej w odpowiednich schematach, dotąd, być może, nieznanych”. Czyż propozycja naszej ostatniej Kapituły Generalnej, *Pora wyruszyć w drogę!*, nie jest zdecydowaną propozycją odnowienia naszej tożsamości i zgłębienia bogactwa charyzmatycznego, by ono przeszło z umysłu do serca i na nowo porwało z entuzjazmem nasze zaangażowanie życia zakonnego? Nie możemy zapominać o programowym tekście świętej Teresy: „Teraz rozpoczynamy na nowo, coraz dalej, ku coraz lepszym rzeczom postępując” (F 29, 32).

My, Przełożeni Wyżsi obecni na tym Definitorium Nadzwyczajnym, mogliśmy zastanowić się nad koniecznością towarzyszenia zakonnikom naszych okręgów na drodze odnowy wewnętrznej naszego życia, by przez to nasza obecność w Kościele i społeczeństwie stawała się bardziej znacząca.

U podstaw tej drogi odnowy winna być osobista identyfikacja z Chrystusem i Ewangelią. Jak mówi dokument Kongregacji, „fundamentem każdej zmiany – i wymaga to podkreślenia – jest potrzeba nowego porywu świętości osób konsekrowanych, nie do wyobrażenia bez odnowionej pasji dla Ewangelii i służby dla Królestwa” (*Młode wino, nowe bukłaki*, nr 10.. Podstawową perspektywą tej odnowy jest służba Kościołowi i głoszenie Ewangelii; jesteśmy wezwani do misyjnego nawrócenia, które czyni nas apostołami Chrystusa w relacji do ludzkości.

A) RELEKTURA KONSTYTUCJI

Proces relektury Konstytucji, jaki realizujemy jest dla nas odpowiednią formą odkrywania świętości chrześcijańskiej, tak jak proponowana jest ona przez charyzmat terezański ukazany w naszej normie życia. W tych dnia przypomnieliśmy sobie, że celem, jaki założyliśmy od samego początku jest pogłębienie rewizji życia, co pozwoli Zakonowi autentycznie i w pełni przeżywać charyzmat terezański w obecnych czasach i okolicznościach. Dokument Kapituły Generalnej przedstawia ten projekt jako sposób zapytania się nas wszystkich czy jesteśmy wierni powołaniu, jakie otrzymaliśmy, by służyć Bogu i ludzkości w rodzinie Teresy: „pragniemy zadać sobie pytanie o jakość naszej służby Bogu i ludziom w wierności charyzmatowi terezańskiemu” (*Pora wyruszyć w drogę!*, 17). Kapituła wychodziła z założenia, że charyzmat nie jest rzeczywistością statyczną, lecz trzeba aktualizować formę przeżywania go tak, by był on widoczny w obecnym momencie.

Być może boimy się nowości, tego, co może z niej wynikać. Ale nie możemy iść na oślep, musimy mieć zawsze na uwadze punkt odniesienia. Papież Franciszek utwierdza nas na tej drodze: „Cóż nam przynosi Ewangelia? Radość i nowość. Nowość dla nowości; nowe bukłaki dla młodego wina. Nie bójmy się zmieniać postaci rzeczy według prawa Ewangelii. To dlatego Kościół prosi nas, nas wszystkich, o pewne zmiany. Prosi, abyśmy odłożyli na bok przestarzałe struktury, które nie są już przydatne, i sięgnęli po nowe bukłaki, te z Ewangelii” (Papież Franciszek, *Medytacja poranna w kaplicy Domus Sanctae Marthae*, Rzym, 5 września 2014).

Relektura Konstytucji prowadzi nas do większej komunii i braterstwa, przede wszystkim w naszych Wspólnotach, następnie w naszych Okręgach i w końcu w całym Zakonie. Nie możemy się obawiać tego, co może wynikać z tej relektury, ponieważ realizujemy już pierwszy cel, który o. Generał określał ogłaszając początek tego procesu w październiku 2015: „Rozpoczynamy więc pasjonującą i wymagającą drogę refleksji, dialogu, modlitwy i zaangażowania, która ma nas pobudzać do wzmocnienia teoretycznej i praktycznej identyfikacji z naszym ideałem życia” (O. Saverio CANNISTRÀ, List do całego Zakonu, 15 października 2015).

Odpowiedzi i refleksje, jakie do nas docierają od Wspólnot pracujących nad Konstytucjami, pokazują wysiłek zakonników podejmowany w celu odnowienia swojego życia, z rosnącym pragnieniem poznawania naszego charyzmatu, osobistego i wspólnotowego identyfikowania się z nim i realizowania go w co-

dziennej rzeczywistości. Czasy się zmieniły, również formy mogą się zmieniać, ale istota naszego charyzmatu, oddana w Konstytucjach pozostaje, ponieważ przesłanie Teresy od Jezusa i Jana od Krzyża jest w pełni aktualne także dziś.

Przypominamy, że w ciągu tego roku proces relektury kontynuowany będzie przy pomocy narzędzia pracy w formie fiszek, które ułatwiają modlitewne podejście do tekstu oraz wspólnotowy dialog nad nim. Komisja międzynarodowa koordynująca proces będzie nadal zbierać odpowiedzi każdej Prowincji na pytania zawarte w każdej fiszce. Według wytycznych Kapituły Generalnej, w lutym 2019 roku odbędzie się Nadzwyczajne Definitorium Generalne, które dokona wyboru spośród trzech opcji zaproponowanych w dokumencie kapitularnym: nowe opracowanie tekstu Konstytucji, weryfikację i modyfikację ich punktów lub opracowanie dodatkowej deklaracji o charakterze charyzmatycznym (Por. *Pora wyruszyć w drogę*, 32).

Zachęcamy się więc wzajemnie do zdecydowanego kontynuowania podjętej drogi, która ma na celu nowe spotkanie z naszym charyzmatem terezańskim poprzez modlitewną, osobistą i wspólnotową lekturę Konstytucji. Przełożeni prowincjalni są odpowiedzialni za pomoc wszystkim zakonnikom w odkrywaniu Konstytucji jako wyrazu dziedzictwa powierzonego nam w duchu Teresy od Jezusa i Jana od Krzyża, a nie tylko jako podręcznika zawierającego przepisy i normy. Angażujemy się w to osobiście i zachęcamy współbraci, abyśmy zaangażowali nowe siły do poznawania, realizowania i konkretnego doświadczenia naszej obecnej kondycji jako karmelitów terezańskich.

B) POSŁUGA WŁADZY

Zdajemy sobie sprawę z tego, iż w tej odnowie, do której jesteśmy wezwani, szczególna odpowiedzialność spoczywa na Przełożonych Wyższych, ponieważ to oni otrzymali zadanie służenia braciom. Dlatego podczas posiedzenia Definitorium Nadzwyczajnego poświęciliśmy szczególną uwagę sposobom realizowania tej posługi w świetle Ewangelii, magisterium Kościoła i naszego charyzmatu. Mieliśmy okazję do wysłuchania, dzielenia się refleksjami na temat sposobu dynamizowania posługi władzy, tak by móc lepiej kierować życiem i działalnością Okręgów, stymulować relacje i współpracę z innymi Okręgami i z Centrum Zakonu, utrzymywać kolegialny i bezpośredni styl rządzenia, być stale obecnym w przestrzeni formacji początkowej i stałej, administrować na sposób ewangeliczny i przejrzysty dobrami ekonomicznymi, prowadzić z miłością i jasnością prawne procesy braci będących w nieuregulowanych czy szczególnych sytuacjach, itd.

Przełożeni wezwani są, by czuwać przede wszystkim nad komunią braterską na wszystkich poziomach Zakonu. Żywe braterstwo jest odpowiedzialnością wszystkich, a Przełożeni mają misję pomagania w rozwijaniu tego braterstwa we własnym Okręgu, w każdej Wspólnocie i w całym Zakonie. Nie wolno nam też zapominać, że ta braterska komunია rozciąga się na całą rodzinę Karmelu, począwszy od naszych siostr Karmelitanek Bosych i ludzi świeckich związanych z Zakonem. Jeśli chodzi o Mniszki, w tych dniach trwania Definitorium mieliśmy okazję do zgłębienia niektórych aspektów ostatniej Konstytucji apostoelskiej *Vultum Dei Quaerere* Papieża Franciszka; są w niej zawarte ważne wskazania dla odnowy żeńskiego życia kontemplacyjnego, które są chciane przez Kościół i będą stopniowo wdrażane.

W tym znaczeniu Przełożeni winni dawać pierwszeństwo dziełu odnowy i nie dopuszczać, by ich uwaga, jak również uwaga Okręgów, którymi kierują była zbyt pochłonięta problemami czysto administracyjnymi. Odnowa wymaga, byśmy poświęcili niektóre z naszych zadań na korzyść bardziej intensywnego życia wspólnotowego, które wzmocniłoby naszą tożsamość zakonną.

Wśród poruszonych tematów Definitorium podjęło kwestię nowej sytuacji, mającej miejsce w życiu Zakonu: obecność zakonników na terytorium innych Prowincji często bez życia wspólnotowego. Czujemy pilną potrzebę lepszego rozeznania tej kwestii i zatroszczenia się o to, by we wszystkich była właściwa równowaga pomiędzy modlitwą, braterstwem i apostołatem, zgodnie z duchem Zakonu i potrzebami teraźniejszości.

Zakończenie

O. General stwierdza: „Osobiście nie wątpię, że powiew Ducha Świętego wieje również między nami, w naszej rodzinie karmelitańskiej. Istnieją pragnienia, niepokoje, marzenia, które chciałyby się przekładać na doświadczenie. Sądzę, że powinniśmy sprzyjać takim doświadczeniom, nawet za cenę ryzyka popełnienia błędów. Najgorszym bowiem błędem byłoby stanie w miejscu i zamknięcie się na przyszłość” (*Relacja o stanie Zakonu*, Ariccia 2017). Pragniemy dzielić tę pewność, która nas wzmacnia, zachęca i otwiera serce na radosne życie nowością Ewangelii.

Jesteśmy w drodze i potrzebujemy „kroczyć ze zdecydowaniem”, by to, co robimy osiągnęło właściwy cel. Niech nas w tym wspomaga opieka Dziewicy Maryi, która wciąż na nas spogląda jako Matka i Siostra. Jej i świętemu Józefowi powierzamy nasze marzenia i wszystkie nasze plany.

(tłum. O. Grzegorz A. Malec)

List Definitorium Generalnego nr 10

Rzym, 14 września 2017 r.

Drodzy Bracia i Siostry w Karmelu Tereziańskim,

Nasze zwyczajne kwartalne spotkanie odbyło się w dniach 7-12 września br. w Rzymie, z udziałem O. Generala i wszystkich Definitorów. Tym razem spotkanie odbyło się bezpośrednio po Nadzwyczajnym Definitorium Generalnym, które obradowało w Ariccia, koło Rzymu, od 29 sierpnia do 6 września. Uczestniczyli w nim Przełożeni Wyżsi z różnych jurysdykcji Zakonu. Pełne informacje z obrad były przekazywane za pośrednictwem komunikacji elektronicznej.

Podczas spotkania zajęliśmy się Definitorium Nadzwyczajnym, by dokonać jego oceny, jeszcze raz spojrzeć na jego przebieg i podjąć stosowne decyzje w świetle jego obrad. Z radością odnotowaliśmy, że było to braterskie, bogate i inspirujące doświadczenie. Szczególnie pragniemy podkreślić pogodny i rodzinny klimat spotkania, które stworzyło możliwość lepszego poznania się, współpracy i koordynacji pomiędzy przełożonymi, którym ostatnio powierzono posługę władzy w rodzinie Karmelu Tereziańskiego na różnych szczeblach.

Zbierając główne wątki Definitorium Nadzwyczajnego, podkreślamy, że ich treść można podsumować w trzech dużych blokach:

– Przede wszystkim było to spojrzenie na obecną sytuację Karmelu Tereziańskiego. O. General przedstawił relację o stanie Zakonu, zawierającą zarówno realistyczną i pracochłonną analizę naszej rzeczywistości, jak również ukierunkowującą ku głębokiej odnowie, opartej na naszej tożsamości charyzmatycznej i biorącej pod uwagę sytuację Kościoła i świata (pełny tekst relacji został przekazany, jest także dostępny na stronie internetowej Domu Generalnego). Ta prezentacja została dopełniona sprawozdaniem ekonomicznym oraz refleksją na temat Konstytucji Apostolskiej *Vultum Dei quaerere* i jej wprowadzenia w życie przez karmelitanki bose. Następnie, jeden dzień poświęcono na kwestię reelektury *Konstytucji*, będącą głównym zadaniem Zakonu w obecnym sześcioleciu, by uświadomić sobie przebyty dotychczas drogę i *itinerarium* planowane na najbliższą przyszłość.

– Centralną i najbardziej obszerną część Definitorium Nadzwyczajnego poświęcono dyskusji na temat ważnych kwestii związanych z zarządem prowincji. Pomocą służyły nam konferencje przygotowane przez kompetentnych i doświadczonych w swoich dziedzinach zakonników oraz szczerzy dialog uczestników. Wielu z nich wyraziło swoje pozytywne uznanie dla tego mini-kursu dla prowincjałów. Rozważa się możliwość wydania praktycznego przewodnika posługi prowincjałskiej, bazującego na materiałach, które zostały przedstawione podczas Definitorium Nadzwyczajnego.

– jeden dzień refleksji poświęcono wreszcie tematowi zwiększającej się liczby zakonników, którzy znajdują się poza granicami własnej jurysdykcji, w wielu przypadkach w kruchych lub nieistniejących formach życia wspólnotowego. Staraliśmy się rozeznaczyć przyczyny tego zjawiska i zawarte w nim elementy charyzmatyczne, z myślą o podjęciu jak najlepszych dla dobra Zakonu decyzji. Z tego powodu Definitorium Generalne, po wysłuchaniu i przeanalizowaniu głosu Definitorium Nadzwyczajnego, zrewidowało i uaktualniło obowiązujące obecnie postanowienia, celem zatroszczenia się o życie wspólnotowe oraz



harmonijną i skoordynowaną współpracę między okręgami Zakonu. Postanowienia te zostaną wkrótce przekazane przełożonym prowincjalnym.

Dyskusje Definitorium Nadzwyczajnego były bogate w treść, zarówno w grupach językowych, jak i na zebraniach plenarnych. Jednak wielość podejmowanych spraw prawdopodobnie uniemożliwiła dalsze pogłębienie podstawowych kwestii dotyczących życia i przyszłości Zakonu. Zachęcamy Was wszystkich, abyście – poruszeni pragnieniem głębszego utożsamienia się z naszym charyzmatem i chęcią budowania jedności Zakonu – podjęli dalszą refleksję i wdrożyli w życie wnioski z tych dni. Jak czytamy w dokumencie końcowym: „Podjmijmy zaproszenie św. Teresy, by «kroczyć ze zdecydowaniem» (Ż 11,13). Czujemy się zobowiązani do kontynuowania procesu odnowy, o który prosi nas Kościół i dania spójnej odpowiedzi na wezwanie, które kieruje do nas Jezus w Ewangelii”.

Podjęliśmy również decyzję, że następne Definitorium Nadzwyczajne, mające zająć się kwestiami związanymi z *Konstytucjami*, odbędzie się w Goa w Indiach, od 4 do 11 lutego 2019 roku.

Po szczegółowym omówieniu Definitorium Nadzwyczajnego, dokonaliśmy – zgodnie z dotychczasową praktyką – analizy wizytacji pasterskich, odwiedzin braterskich i uczestnictwa w niektórych kapitułach prowincjalnych, które miały miejsce po naszym ostatnim spotkaniu.

W dniu 1 lipca o. Johannes Gorantla spotkał się w Trivandrum z Prowincjałami z prowincji indyjskich. Oprócz rozmów na temat współpracy międzyprovincialnej, podjęto temat kursu dla formatorów indyjskich, które Definitorium Generalne organizuje w Alwaye (Kerala) od 25 września do 7 października br. Weźmie w nim udział 42 formatorów ze wszystkich poziomów formacji. Następnie o. Johannes, po odwiedzeniu terenu Wikariatu Północnego Malabaru i Delegatury Ranchi przynależących do Prowincji Malabarskiej, udał się do samej Prowincji Malabar, odwiedził 9 domów w Kerali i dom Bangalore. Potem udał się do Prowincji Tamilnadu i Prowincji Andhra Pradesh.

O. Łukasz Kansy, od 3 do 6 lipca, uczestniczył w Kapitułe nielicznej Semiprowincji Węgierskiej, która doświadcza pewnych ograniczeń i trudności, lecz nie porzuca nadziei na wzrost i otwiera się na współpracę z innymi okręgami Zakonu.

O. Javier Mena, w dniach 19-24 czerwca, przebywał w Montevideo. W tym czasie odbyło się spotkanie proboszczów Cidla Sur. W międzyczasie odwiedził międzyprovincialny nowicjat w La Florida w Urugwaju, gdzie obecnie przebywa 8 nowicjuszy. Obok nowicjatu zamieszkują karmelitanki bose, które o. Javier odwiedził i zachęcił do dalszej współpracy z klasztorem w Montevideo.

Od 25 czerwca do 19 lipca o. Javier dokonał wizytacji kanonicznej Delegatury Generalnej w Argentynie, w skład której wchodzi 18 profesów uroczystych, jeden profes czasowy oraz trzech nowicjuszy. Pochodzą oni z 4 różnych krajów i przebywają w sześciu wspólnotach. Duszpasterstwo jest zróżnicowane i posiada wiele możliwości rozwoju. Ich aktywność społeczna jest również znacząca. W ostatnich latach zacieśniono także współpracę z innymi okręgami Cidla Sur, szczególnie w dziedzinie formacji. Na podstawie sprawozdania Wizytatora, Definitorium Generalne wystosuje pismo do Delegatury, zawierające konkretne rozporządzenia.

Ponadto, podczas pobytu w Argentynie o. Javier odwiedził 9 klasztorów karmelitanek bosych i spotkał się z Radą *Asociación Nuestra Señora de Luján*. Spotkał się również z Krajową Radą Świeckiego Karmelu, którą zachęcił do dalszego budowania braterstwa, rozpoczęcia drogi odnowy, określenia form apostolatu i kontynuowania prac nad aktualizacją Statutu i *Ratio* formacyjnego.

W dniach 9-24 czerwca o. Mariano Agruda uczestniczył w Kapitułe Komisariatu Indonezji, składającego się obecnie z 8 wspólnot, około 40 profesów uroczystych, 40 profesów czasowych i 10 nowicjuszy. Jest to młody, bardzo dynamiczny i żywotny okręg, posiadający wiele możliwości powołaniowych. Z tego względu konieczne jest zainwestowanie najlepszych zasobów w proces rozeznawania powołań i formacji początkowej kandydatów. Odwiedził też niektóre wspólnoty braci, mniszek i świeckich w Dżakarcie, Timorze Wschodnim, na Filipinach i w Singapurze (gdzie uczestniczył w srebrnym jubileuszu święceń kapłańskich o. Josepha Kho, pierwszego karmelity bosego z Singapuru).

O. Daniel Chowning uczestniczył w kongresie na temat Papieża Franciszka i Karmelu, który odbył się w Chicago (USA). Potem złożył braterską wizytę ośmiu zakonnikom z Prowincji Awiniońsko-Akwitańskiej mieszkającym we wspólnocie w Trois-Rivières w Kanadzie oraz niektóre klasztory karmelitanek bosych. Razem z zakonnikami podjął m.in. refleksję na temat sposobów zorganizowania odpowiedniej formacji kandydatów.

O. Daniel Ehigie od 4 do 27 lipca był w Ugandzie. Odwiedził wspólnotę Karmelitanek Bosych w Mityana, którą tworzy 9 sióstr i kilka nowych powołań. Następnie złożył braterską wizytę braciom w Ugandzie, należącym do Prowincji Kalifornijsko-Arizońskiej. Jest tam 8 profesów uroczystych (w tym 4 braci niekleryków), 4 profesów czasowych i 3 nowicjuszy. Zakonnicy pełnią różne posługi parafialne, choć ich głównym zajęciem jest formacja, która z całą pewnością wymaga od nich szczególnej uwagi.

O. Daniel odwiedził następnie należącą do Prowincji Manjummel misję w Zambii, gdzie obecnie trzech zakonników tworzy wspólnotę w Chamilala. Angażują się przede wszystkim w apostołat parafialny, który prowadzą na rozległym terytorium, dysponując skromnymi środkami komunikacji. Ludzie są bardzo ubodzy, zarówno z punktu widzenia socjalnego, jak również potrzeb duszpasterskich. Bierze się pod uwagę możliwość utworzenia nowej wspólnoty w tym regionie.

O. Daniel złożył braterską wizytę w Delegaturze Republiki Środkowoafrykańskiej, przynależącej do Prowincji Genueskiej, gdzie w 5 wspólnotach zamieszkuje 17 profesów uroczystych (8 Włochów, 8 Środkowo-afrykańczyków i 1 Kameruńczyk). Sytuacja polityczno-społeczna kraju jest napięta i niestabilna. Zakonnicy podejmują bardzo zróżnicowane duszpasterstwo, nie zaniedbując przy tym apostołatu duchowości. Musimy nadal działać na rzecz przyszłości karmelitańskiej obecności w tym regionie, troszcząc się o dobrą promocję powołań i właściwe zaangażowanie w formację.

Po sprawozdaniach Definitoriów rozmawialiśmy o potrzebie braterskiego i praktycznego towarzyszenia poszczególnym okręgom Zakonu, oraz o sposobie usprawnienia powierzonej nam posługi. W tym kontekście zamierzamy w dalszym ciągu wypracowywać szczegółowe wytyczne i postanowienia, które Definitorium będzie następnie przekazywać poszczególnym prowincjom na zakończenie wizytacji. Z tego powodu zdecydowaliśmy, że rok po zakończeniu wizytacji generalskiej, przełożony prowincjalny, wraz ze swoją radą, przedstawi Definitorium Generalnemu sprawozdanie ze sposobu realizacji tychże postanowień.

Jak zwykle, o. Attilio Ghisleri, ekonom generalny, zdał sprawozdanie z obecnego stanu ekonomicznego Zakonu. Omówiliśmy także z prokuratorem generalnym, o. Jean-Josephem Bergara, przypadki niektórych zakonników, którzy znajdują się w sytuacjach nieregularnych. W związku z tym zachęcamy ponownie prowincjałów do troski o braci, którzy z jakiegokolwiek powodu znaleźli się w potrzebie dokonania rozeznania w kwestii powołania, którzy potrzebują osobistego towarzyszenia lub po prostu uregulowania swojej sytuacji wobec Zakonu i Kościoła.

Zajęliśmy się także różnymi sprawami związanymi z naszą obecnością w Izraelu. Po pierwsze, mianowaliśmy ponownie o. Fausto Spinellogo ekonomem Delegatury na kolejne trzy lata. W ostatnich dniach o. Fausto, któremu towarzyszył zespół architektów, złożył wizytę Definitorium. Przedstawił on obecny stan projektów dotyczących wąwozu Wadi-es-Siah i naszej nieruchomości w strefie Kikar Paris w Hajfie, które – jak mamy nadzieję – będzie można pchnąć naprzód, mimo ich złożoności i żmudnych negocjacji z władzami kraju. Ponadto zatwierdziliśmy i podpisaliśmy umowę z Semiprowincją Libańską, która zgodziła się przejąć odpowiedzialność za łacińską parafię i powierzoną Zakonowi szkołę w Hajfie.

Definitorium szczegółowo przeanalizowało wiele konkretnych kwestii dotyczących życia Zakonu i podjęło m.in. następujące decyzje:

- mianowało na kolejne trzechlecie o. Rogera Tshimanga delegatem Delegatury Generalnej w Kongo;
- zatwierdziło prośbę Semiprowincji Libańskiej o czasowe przeniesienie na obecne trzyletnie nowicjatu z Hazmieh do domu formacyjnego w Maaysrah, w nadziei, że jak najszybciej zostaną stworzone warunki, aby każdy etap formacji miał swoją siedzibę;
- na prośbę Prowincji Awiniońsko-Akwitańskiej wyrażono zgodę na podjęcie niezbędnych kroków w celu założenia nowej wspólnoty zakonnej w Lyonie;
- na prośbę Prowincji Paryskiej zaakceptowano – choć z żalem – zniesienie wspólnoty zakonnej w Lille;
- na prośbę Prowincji Filipińskiej wyrażono zgodę na zainicjowanie fundacji (i budowy) klasztoru w Malaybalay City (Filipiny) z perspektywą utworzenia tam w przyszłości nowicjatu;
- zatwierdzono nowy Statut Krakowskiej Prowincji Świeckiego Zakonu;
- zatwierdzono przejęcie przez delegaturę w Kenii (Prowincja Waszyngtońska) stałej opieki duszpasterskiej nad parafią św. Franciszka w Kiptere;

- wyrażono zgodę na zainicjowanie fundacji nowego klasztoru w Seremban, w Delegaturze Generalnej Tajwan-Singapur. Dom ten, udostępniony przez Archidiecezję Kuala Lumpur w Malezji Zachodniej, będzie służył formacji postulantów;
- zatwierdzono tłumaczenie *Konstytucji Karmelitanek Bosych* w języku norweskim;
- na prośbę Prowincji Anglo-Irlandzkiej wyrażono zgodę na sprzedaż Centrum Duchowości „Tabor” w Preston (Anglia);
- zatwierdzono umowę o współpracy pomiędzy Prowincją Lombardzką a Prowincją Centralnych Włoch, dotyczącą wspólnego nowicjatu w Cassano Valcuvia (Varese) i studentatu w Arcetri (Florencja);
- na prośbę Karmelitanek Bosych w Garagoi (Kolumbia), wyrażono zgodę na rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Matki Mercedes od św. Teresy od Dzieciątka Jezus, fundatorki i przeoryszy klasztoru, zmarłej w opinii świętości w 2012 roku;

Kończąc obrady Definitorium, zapewniamy o naszej pamięci przed Panem o wszystkich braciach i siostrach naszej karmelitańskiej rodziny. Zamierzamy nadal kroczyć ze zdecydowaniem drogą Ewangelii, za przykładem i pod przewodnictwem św. Teresy od Jezusa i św. Jana Krzyża. Przesyłamy Wam ten list w święto Podwyższenia Krzyża Świętego, dzień, który ma szczególne znaczenie w tradycji Karmelu i został wspomniany już w Regule św. Alberta. Niech Pan, który oddał za nas życie na krzyżu, wesprze nas i towarzyszy nam w naszym oddaniu się służbie innym za swoim przykładem.

O. Saverio Cannistrà, General

O. Agustí Borrell, O. Łukasz Kansy, O. Johannes Gorantla, O. Daniel Chowning

O. Francisco Javier Mena, O. Mariano Agruda III, O. Daniel Ehigie

(Tłum.: Piotr Karauda OCD, Łukasz Kasperek OCD)

Międzynarodowy Kongres w Awili



W dniach od 4 do 10 września 2017 r. miał miejsce Pierwszy Międzynarodowy Kongres poświęcony osobie św. Jana od Krzyża, a dokładnie zgłębieniu jego dzieła zatytułowanego *Droga na Górę Karmel*.

Siedmiodniowe wydarzenie odbyło się w Międzynarodowym Centrum św. Teresy i św. Jan od Krzyża w Awili (Uniwersytet Mistyki). Uczestnicy dotarli z różnych części świata, aby razem z prelegentami wspólnie przyjrzeć przekazowi zawartemu w *Drodze na Górę Karmel*. Dzięki emisji internetowej wszystkie wystąpienia były transmitowane „online”.

Poszczególne konferencje przybliżały Świętego i jego pisma od strony biograficznej, historycznej, kulturalnej, egzystencjalnej, filozoficznej, biblijnej, teologicznej, duchowej oraz struktury powstania.

W czwartkowe popołudnie, w klimacie skupienia, uczestnicy udali się na miejsce urodzenia św. Jan od Krzyża – Fontiveros oraz do miejscowości pierwszego klasztoru karmelitów bosych – Duruelo, którego Święty był inicjatorem.

Kongresowi towarzyszył Trzeci Międzynarodowy Festiwal Muzyki Mistycznej. Co wieczór artyści z całego świata prezentowali „świat Boga” przekazem muzycznym. Pośród nich pojawił się karmelitański zespół TERESA 500. Młodzi artyści pochodzący z południa Polski, zaprezentowali poezje Świętych Karmelu w bardzo ciekawych aranżach.

W przyszłym roku kongres poświęcony będzie kolejnemu dziełu św. Jana: *Noc ciemna*.

Za: www.karmel.pl

Akta procesu beatyfikacyjnego o. Rudolfa Warzechy OCD już w Rzymie

Akta procesu beatyfikacyjnego sługi Bożego o. Rudolfa od Przebicia Serca św. Teresy (Stanisława Warzechy), karmelity bosego z Wadowic, znanego spowiednika i kierownika duchowego, opiekuna chorych i cierpiących, trafiły do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Dokumenty przekazali 27 września w Watykanie delegat arcybiskupa krakowskiego ds. beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych, ks. dr Andrzej Scąber, wraz z postulatorem krakowskiej prowincji karmelitów bosych, o. dr. hab. Szczepanem T. Praśkiewiczem OCD. Towarzyszyli im związani z kandydatem na ołtarze księża kanonicy Michał Kliś z Libiąża i Stanisław Malarz z Jurgowa.



O. Szczepan Praśkiewicz OCD, postulator procesu Sł. B. o. Rudolfa, jego wychowanek w nowicjacie w 1977 r., pracujący na co dzień w klasztorze w Wadowicach, wyznaje, że „ten kandydat na ołtarze, kapłan z otwartymi oczyma, gdyż dostrzegał zarówno materialną jak i duchową biedę ludzką, był nazywany specjalistą od spotkania człowieka z Bogiem i prezentuje świętość kapłańską i zakonną, o jakiej mówi Urząd Nauczycielski Kościoła całego okresu posoborowego, a zwłaszcza pontyfikatu św. Jana Pawła II, z którym znał się osobiście i którego odwiedził na Watykanie”.

Liczące ponad 2,5 tys. stron akta nt. świętości życia i cnót sługi Bożego, zgromadzone podczas kilkuletniego dochodzenia diecezjalnego, zostaną teraz poddane weryfikacji i ocenie merytorycznej w Stolicy Apostolskiej. Jeśli Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych wyda dekret o ważności dochodzenia diecezjalnego, zostanie opracowana w sprawie cnót Ojca Rudolfa stosowna „Positio”, która stanie się przedmiotem analizy teologów konsultorów Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych oraz biskupów i kardynałów,

członków tejże Kongregacji. Opierając się na ich opinii Ojciec Święty będzie mógł podjąć ostateczną decyzję w sprawie heroicznego cnót tego polskiego karmelity bosego, przed laty wielkiego propagatora opinii świętości i kultu św. Rafała Kalinowskiego, odnowiciela życia karmelitańskiego w Polsce po kasatach z okresu zaborów.

O. Rudolf Warzecha urodził się 14 listopada 1919 r. w Bachowicach koło Wadowic. Po ukończeniu niższego seminarium karmelitańskiego w Wadowicach, wstąpił do Karmelu. Wyświęcony na kapłana 24 czerwca 1944 r., dał się poznać jako gorliwy duszpasterz dzieci, młodzieży, wychowawca zakonny, opiekun chorych, spowiednik i kierownik duchowy, apostoł szkaplerza karmelitańskiego, krzewiciel kultu św. Józefa i św. Rafała Kalinowskiego. Zmarł w opinii świętości 27 lutego 1999 r. w Wadowicach. Dnia 11 stycznia 2011 r. kard. Stanisław Dziwisz rozpoczął w Krakowie jego proces beatyfikacyjny, który zakończono 11 czerwca 2017 r. w Wadowicach pod przewodnictwem ks. abp. Marka Jędraszewskiego.

W wadowickim Karmelu istnieje specjalna izba pamięci poświęcona służbie Bożemu. Zebrano w niej pamiątki po świątobliwym zakonniku. Trzy razy w ciągu roku w wadowickim Karmelu celebrowane są uroczystości wspominające o. Rudolfa: w rocznicę jego śmierci, w rocznicę jego święceń kapłańskich i w rocznicę jego urodzin. Nadto w Bachowicach, rodzinnej parafii kandydata na ołtarze, powstało muzeum, które upamiętnia o. Rudolfa i związanych z Bachowicami ks. Franciszka Gołę i Franciszka Stefczyka.

Postulator procesu zachęca do modlitwy o cud za przyczyną sł. B. o. Rudolfa Warzechy, i wyznaje, że „cud ten, obok wielu łask jakie wierni już otrzymali i nadal otrzymują, stanowiłby nadprzyrodzoną pieczęć samego Pana Boga nad świętością życia drogiego nam wszystkim Ojca Rudolfa, i pozwoliły Ojcu Świętemu wynieść go na ołtarze Kościoła, czego wszyscy pragniemy”.

o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD

Czerna – Srebrny Jubileusz ślubów zakonnych



W sobotę 23 IX miała miejsce w czerneńskim kościele Karmelitów Bosych doniosła uroczystość srebrnego jubileuszu ślubów zakonnych 4 naszych braci: o. Leszka od św. Teresy od Dz. Jezus (Stańczewski), o. Jacka od Krzyża (Olszewski), o. Tadeusza od Chrystusa Ukrzyżowanego (Florek) i br. Konrada od. MB Różańcowej (Kurek). Po raz kolejny po 25 latach odnowili swoje śluby zakonne zobowiązując się do dalszego życia w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie wg. Reguły i Konstytucji Zakonu Braci Bosych NMP z Góry Karmel.

Uroczystej Mszy jubileuszowej przewodniczył o. Jan Malicki prowincjał Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych, który również wygłosił okolicznościową homilię. W jubileuszu wzięły udział rodziny naszych jubilatów oraz współbracia z klasztorów Prowincji Warszawskiej i Krakowskiej. Były obecne także siostry zewnętrzne Karmelitanki Bose, siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus, przedstawiciele Świeckiego Zakonu Karmelitańskiego, Instytutu Eliańum i Bractwa Szkaplerzne z Czernej. Siostrzano – braterski posiłek po Eucharystii zakończył obchody srebrnego jubileuszu.

www.karmel.pl

Zamarte – Oblóczyny nowicjuszy, pierwsze śluby i odpust parafialny

Wspólnota postulatu (Paweł Żuk, Bartosz Dalaszyński) opuściła klasztor w Poznaniu i przyjechała do Zamartego 31-go sierpnia, aby rozpocząć swój kanoniczny nowicjat. Zostaliśmy bardzo ciepło przyjęci przez tutejszych braci i ojców, którzy zaprosili nas na poczęstunek, zaś po kolacji o. Tomasz Litwiejko nam pobłogosławił na dalszą drogę. Z kolei neoprezbiter o. Józef Tracz (który stał się dla nas bardzo bliski w ostatnim czasie, z racji rekolekcji, jakie poprowadził dla nas na zakończenie postulatu) ostatecznie odciął pępowinę i zabrał naszego byłego magistra w dalszą podróż do Sopotu.



Bracia nowicjusze: Br. Paweł i Br. Bartosz

Wydaje się, że każdy człowiek aspirujący do bycia zakonnikiem ma w sobie głębokie pragnienie, aby nałożyć habit. Trwając w tym pragnieniu w tych początkowych dniach września doświadczyliśmy niesamowitego zawiązania braterstwa z nowicjuszami – br. Piotrem i br. Krzysztofem. Poznaliśmy swoje historie powołania i bardzo się polubiliśmy. Wierzmy, że w przyszłości będziemy tworzyć jedną Bożą wspólnotę. Oblóczyny nastąpiły 7-go września podczas pierwszych Nieszporów Uroczystości Narodzenia Matki Bożej, kiedy to z rąk o. Krzysztofa – przeora wspólnoty w Zamartem otrzymaliśmy habit Matki Bożej oraz imiona: br. Paweł od Niepokalanego Serca Maryi i br. Bartosz od Krzyża. Pragniemy trwać w tym, do czego wzywa nas Bóg oddając się w czasie nowicjatu jeszcze głębszej modlitwie i rozważaniu Słowa Bożego.

Bardzo szybko zadomowiliśmy się oraz zapoznaliśmy się z braćmi i ojcami świadomi tego, że zawsze możemy się do nich zwrócić z każdym pytaniem. Dzięki temu poznawanie klasztoru – jego specyfiki i

dynamiki oraz uczenie się wypełniania nowych obowiązków, których mamy więcej niż w postulacie jest ciekawym doświadczeniem tym bardziej, że o. Michał – nasz nowy magister bardzo się o nas troszczy.



Br. Piotr składa pierwsze śluby

W sobotę 9-go września br. Piotr od Przebitych Serc Jezusa i Maryi na ręce wikariusza prowincji – o. Jakuba Kamińskiego złożył swoją pierwszą Profesję zakonną. Na tę uroczystość przybyło wielu gości z klasztorów z Poznania, Gorzędzieja, Łodzi i Warszawy. Przyjechała także liczna rodzina br. Piotra łącznie z mnóstwem bratanców i bratanków, których br. Piotr nie widział przez rok, przez co nie mógł się naдивić jak się przez ten czas zmienili. Był to czas, gdzie można było niemalże namacalnie dostrzec działanie łaski Bożej, gdy po nowicjackiej próbie w pełni świadomie i z wielkim przekonaniem oddał swoje życie Jezusowi potwierdzając tym samym swoje oddanie Bogu i Kościołowi. Wzruszenie ogarnęło rodziców do łez, zaś pod koniec liturgii nasz nowy profes złożył wszystkim podziękowania zapewniając o swoim pragnieniu trwania w powołaniu. Zwieńczeniem uroczystości był wspólny obiad i rekreacja. Kolejnym prezentem od Pana Boga, była wyjątkowo piękna i słoneczna pogoda tego dnia.

Odpust parafialny ku czci Narodzenia Najświętszej Maryi Panny odbył się w niedzielę 10-go września. Bracia nowicjusze – jeden w salce rekreacyjnej, drugi na strychu i trzeci na wsi wypatrywali pieszych pielgrzymek z Kamienia Krajeńskiego i Człuchowa po to, aby gdy nadejdą, wbiec na wieżę i bijąc w dzwony powitać ich w naszym Sanktuarium. Czekala na nich zupa pomidorowa, kompot i ciepłe napoje. Godne podziwu jest zaangażowanie się ludzi z wioski w przygotowania i pomoc w przyjęciu pielgrzymów. Podczas uroczystej Mszy Świętej i obiadu gościliśmy wszystkich księży proboszczów z naszego dekanatu. Liturgii przewodniczył i wygłosił homilię ks. Janusz Chyła, proboszcz Parafii Matki Bożej Królowej Polski w Chojnicach. Pogoda była deszczowa, przez co nie odbyła się tradycyjna procesja w ogrodzie. Na zakończenie Mszy Świętej nastąpiło wystawienie Najświętszego Sakramentu oraz uroczyste *Te Deum*, zaś dziewczynki przygotowane do sypania kwiatków obsypały wszystkimi płatkami figurę Św. Józefa znajdującą się w naszym ogrodzie.

Niech radość wspólnoty z Zamartego udziela się całej naszej prowincji. Niech Bóg błogosławi wszystkim naszym klasztorom Braci i Sióstr. Niech Maryja nam króluje. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Bracia nowicjusze

Drzewina – „Wakacje”

Co roku we wrześniu, kiedy gości jest już mniej, organizujemy tydzień wspólnych „wakacji”. Polega to na tym, że wszyscy jesteśmy w klasztorze, ale codzienne rygory są rozluźnione. Sens tego wspólnego czasu jest taki, że jeżeli normalnie przez cały rok jest dużo milczenia, to ten tydzień jest po byśmy pobyli ze sobą swobodnie.

W czasie takich wakacji mamy już tradycyjnie dwa wspólne wyjazdy. Jeden to tzw. „kulturalny”, pomyślany dla ludzi, którzy cały czas żyją w lesie, pośród przepięknej przyrody. W tym roku zwiedziliśmy Frombork, miasteczko gdzie żył, tworzył i dokonywał swoich genialnych odkryć Mikołaj Kopernik. Najpierw odprawiliśmy Mszę świętą w katedrze warmińskiej, przedłużone dziękczynienie miało miejsce w planetarium. Chcemy też wszystkim polecić przepiękny widok z wieży zamku. W drodze powrotnej podkarmiły nas obficie nasze siostry w Elblągu, a że zatroskane są nie tylko o nasze ciała ale i o ducha, zaprosiły nas na pytki do rozmównicy.



Drugi wyjazd to wspólna rekreacja z innymi klasztorami na północy. Tym razem spotkało się nas 10 braci z trzech klasztorów: Sopot, Gorzędziej i Drzewina. Jak zwykle była mała przechadzka, szlak powiódł nas wokół malowniczych jezior na północ od Przywidza. Na koniec czekała na nas tradycyjnie sensowna biesiada w Drzewinie. Był to bardzo dobry dzień, szczególnie ten czas na rozmowy w czasie drogi, były i małe wygłupy na huśtawce nad strumykiem. Coś pięknego.

Taki szalony tydzień to dla nas czas porównywany do popuszczenia cięciwy w łuku, gdyż trzymanie jej cały czas naciągniętej staje się bardzo ciężkie. Najlepsze jest to, że na koniec wakacji każdy już tęsknił do normalnego rytmu życia.

o. Artur od Ducha Świętego OCD

Korona – Po przejściu huraganu „Irma”

Drodzy Bracia i Siostry!

Ósmego września br. napisałem krótki list z prośbą o modlitwę w intencji bezpieczeństwa naszego klasztoru na Florydzie. O. Grzegorz A. Malec, sekretarz naszej Prowincji przesłał mi potwierdzenie, że list został wysłany do wszystkich klasztorów.



Huragan „Irma”, który nawiedził Florydę był jednym z najsilniejszych, jakie kiedykolwiek odnotowano. Nasz klasztor znalazł się w poważnym niebezpieczeństwie. Baliśmy się szczególnie dostania się wody do klasztoru.

Tegoroczne lato było bardzo deszczowe, wszystkie zbiorniki retencyjne były pełne, a woda nie chciała już wsiąkać w ziemię. Olbrzymie ilości deszczu, które niósł ze sobą huragan były więc bardzo poważnym zagrożeniem dla klasztoru i w ogóle dla wszystkim mieszkańców Florydy. Wiadomo, że z takim żywiołem nie można wejść w dyskusję, czy prosić o zmianę kierunku jego poruszania się. Mogliśmy jedynie najle-

piej jak to tylko możliwe przygotować się na jego przyjście. Pozostawała nam jedynie modlitwa i nadzieja, że Dobry Pan Bóg okaże nam swoje miłosierdzie. Tak się też stało. Huragan zmienił kierunek poruszania się i bardzo osłabł na sile, co według meteorologów było bardzo zaskakujące. Ogromne opady deszczu nie wyrządziły nam niemal żadnej szkody, poza niewielkim przeciekami w dachu nic nam się nie stało.

Klasztor jest bardzo nisko położony i to że woda nie dostała się do klasztoru jest naszym zdaniem małym (a może wielkim?) cudem Bożego miłosierdzia. Główne uderzenie huraganu w naszym regionie miało miejsce w nocy z 10-go na 11-go września. Rano cały teren, na którym mieszkamy przypominał jezioro po którym bez trudu można było pływać kajakiem. Klasztor i kościół były jednak nienaruszone. I choć, jak się później okazało, różnych mniejszych szkód było sporo, to zasadniczo nie wydarzyło się nic, co byłoby jakimś poważniejszym uszczerbkiem dla naszych najważniejszych zabudowań.

W tym miejscu pragnę **podziękować wszystkim naszym Braciom i Siostram** za modlitewne wsparcie naszej wspólnoty. Nasza wdzięczność jest naprawdę przeogromna. Mamy świadomość, że bez Waszej modlitwy losy klasztoru a także ludzi mieszkających w naszym sąsiedztwie mogły być zupełnie inne. **BÓG ZAPŁAĆ za Wasze dobre serca.**



W imieniu braci z Korony br. Artur Chojda

Miadziół – Kalwaryjski odpust

Przygotowaniem do naszych uroczystości odpustowych Podwyższenia Krzyża Świętego na Miadziolskiej Kalwarii było 40-godzinne nabożeństwo w dniach od 14 do 16 września. Nabożeństwo rozpoczynało się Mszą św. rano, później adoracja była podzielona na różne grupy modlitewne, które działają przy naszej parafii, i wieczorem na zakończenie adoracji była druga Msza święta.

W sobotę 16 września od wczesnych godzin rannych trwalismy w modlitewnym czuwaniu wraz z grupą młodzieży, która w tym dniu otrzymała sakrament bierzmowania. O godz. 11.00 przywitalismy J. E. Ks. Biskupa Aleha Butkiewicza, ordynariusza diecezji Witebskiej. W między czasie spotkalismy przed ko-



ściołem pielgrzymów z Mińska, Mołodeczna, Postaw, Naroczy, Konstantynowa, Świra. Po krótkiej modlitwie i przywitaniu ks. Biskupa przez proboszcza o. Pawła Lelito, zwrócił się do zgromadzonych ks. Biskup.

Później ruszyła modlitewna procesja, której przewodniczyła młodzież naszego chóru, na Miadziolską Kalwarię. O godz. 12.00 rozpoczęła się Droga Krzyżowa, której przewodził biskup Aleh, a rozważania Męki Pańskiej przygotował o. Yury Kulai.

Przy ostatniej stacji na górze Krzyży ks. Biskup poświęcił nowo postavione krzyże. To dzięki br. Andrzejowi Żurko, który „w dzień i w nocy” pracował i wykonał 3 krzyże, mogliśmy przeżyć te doniosłe chwile poświęcenia nowych krzyży, z których najwyższy ma ok. 8 m i znajduje się w nim kuty element – korona, wykonana przez naszego miejscowego kowala. We Mszy św. na Kalwarii uczestniczyli nasi ojcowie z Mińska, Naroczy, Gudogaju, a także kapłani z naszego dekanatu. W czasie Mszy św. młodzież z naszej parafii przyjęła sakrament bierzmowania. Dziękujemy Bogu i ludziom tak licznie zebranych za wspólną modlitwę na Miadziolskiej Kalwarii.

Pragniemy również złożyć „Bóg zapłać” wszystkim sponsorom, a zwłaszcza naszym parafianom i parafii św. Andrzeja Apostoła z Naroczy za pomoc finansową. Dziękujemy również o. Karolowi z Warszawy, architektom Jakubowi i Wiesławowi z Warszawy za ich pomoc w realizacji wymiany krzyży na naszej Kalwarii.



o. Paweł Lelito OCD

Siedmiu kandydatów rozpoczęło Postulat w Poznaniu

W święto św. Teresy od Dzieciątka Jezus, w niedzielę 01 października w naszym poznańskim klasztorze „7 wspaniałych” rozpoczęło postulat. Polecamy się modlitwie naszych Sióstr i Braci.

o. Józef Tracz OCD



O. Józef Tracz, magister Postulatu z Postulantami



ARŪNAS JUODINIS

Nazywam się Arūnas Juodinis. Mam 45 lat. Urodziłem się 7 czerwca 1972 roku w mieście Zarasai na Litwie. Z wykształcenia jestem malarzem wnętrz. Zawód ten jak również wszelkie inne prace remontowe wykonywałem aż do czasu wstąpienia do postulatu Zakonu Karmelitów Bosych. Interesuję się hagiografią.

JACEK BALCEWICZ

Nazywam się Jacek Balcewicz. Urodziłem się 12 marca 1980 roku. Przez ostatnie kilka lat pracowałem jako specjalista do spraw szkoleń. Interesuję się psychologią, teologią i duchowością karmelitańską, która jest mi najbliższa.



ALIAKSANDR SHVETS-MALCHANAU

Nazywam się Aleksander Shvets-Malchanau. Urodziłem się 24 listopada 1988 roku. Mam 28 lat. Pochodzę z Baranowicz na Białorusi. Po szkole zdobyłem zawód spawacza. W latach 2011 – 2013 służyłem w wojsku. Interesuję się muzyką i lubię czytać książki.

ARNAS VAINAUSKAS

Nazywam się Arnas Vainauskas mam 26 lat. Urodziłem się 12 grudnia 1990 roku. Pochodzę z Litwy z miejscowości Troki. Po ukończeniu szkoły przez rok studiowałem prawo oraz filozofię przez cztery lata. Do 20 roku życia byłem ateistą. Po nawróceniu wstąpiłem do seminarium diecezjalnego, w którym studiowałem przez trzy lata. Następnie zdecydowałem się wstąpić do Zakonu Karmelitów Bosych. Interesuję się muzyką, filozofią oraz przyrodą.



HUBERT KOMASA

Nazywam się Hubert Komasa. Urodziłem się 3 maja 1993 roku w Poznaniu. Ukończyłem Liceum Plastyczne w Poznaniu a następnie studia pierwszego stopnia na Politechnice Poznańskiej na wydziale Mechanika i Budowy Maszyn. Interesuję się turystyką oraz sztuką.

PAVEL IADKOWSKI

Nazywam się Paweł Iadkowski. Urodziłem się 20 maja 1993 roku. Pochodzę z Grodna na Białorusi. Po ukończeniu szkoły licealnej służyłem w wojsku. Następnie pracowałem jako mechanik. Interesuję się piłką nożną. Lubię grać w ping – ponga oraz w szachy i warcaby. Pasjonuję się muzyką. Gram na djembe (instrument muz. Z Afryki).



MAREK SZALKIEWICZ

Nazywam się Marek Szalkiewicz. Pochodzę z Brześcia k. Kruszwicy. Urodziłem się 21 sierpnia 1993 roku. Po ukończeniu szkoły studiowałem cztery lata w seminarium w Gnieźnie. Przed wstąpieniem do postulatu pracowałem przez rok w Poznaniu oraz pomagałem w prowadzeniu Duszpasterstwa Młodzieży i Akademickiego. Gram na organach, śpiewam i piszę wiersze. Interesuję się teologią duchowości oraz moralną. W wolnych chwilach lubię czytać książki.

Wieści od Braci w Usolu Syberyjskim



Dawno nie pisaliśmy, więc zaczynamy od lipca.

W stulecie objawień fatimskich, postanowiliśmy, że w parafiach naszego irkuckiego dekanatu położonych blisko siebie, będziemy się spotykać na modlitewne czuwanie każdego 13 miesiąca. W lipcu miejscem spotkania duchowieństwa i wiernych z naszego dekanatu było Usole. Rozpoczęliśmy modlitwą uwielbienia Boga przed Najświętszym Sakramentem, potem był różaniec fatimski z rozważaniami s. Łucji OCD. Centrum naszego spotkania była wspólna Eucharystia, na której płomienne kazanie wygłosił o. Włodzimierz Siek SVD z Irkucka.

W tych dniach w katedrze irkuckiej odbywały się też dni młodzieży. Nas reprezentował br. Paweł Apostoł OCD, który uczestniczył w spotkaniu z młodzieżą naszej parafii i wygłosił kazanie na temat powołania do kapłaństwa i życia zakonnego.

20 sierpnia, w naszej katedrze w Irkucku odbyła się wzruszająca uroczystość: Ukoronowanie figury Najświętszej Maryi Panny koroną poświęconą jeszcze przez św. Jana Pawła II. To wydarzenie zgromadziło wielu wiernych z całej diecezji, kilku biskupów i kilkudziesięciu księży.

Ta uroczystość, jak również wrześniowa rocznica poświęcenia katedry (poprzedzona pieszą pielgrzymką naszych parafianie) były okazją do spotkań z księżmi z dalszych zakątków Rosji i z zagranicy. Odwiedził nas w tych dniach o. Ignacy Pawlus, pierwszy usolski proboszcz. Celebrował Mszę św. w Usolu i Pichtyńsku, oraz odnowił stare przyjaźnie.

Zawitał do nas także ks. Darek Stańczyk. W tym roku wycofał się z organizacji Rajdu Katyńskiego, ale nie pożegnał się z dwoma kółkami. Przyjechał z Tobolska do Usola na motorze. A po kilku dniach odpoczynku w Usolu pojechał do Pekinu na rowerze.

Pod koniec wakacji nasza parafia wzbogaciła się o nowego parafianina. To nauczyciel języka polskiego, Jarek. Będzie miał lekcje z grupą 190 uczniów. Jest rzeczywistym parafianinem, bo chodzi do kościoła (nawet w dni powszednie) w odróżnieniu od poprzedniej nauczycielki.

Co się tyczy szeroko rozumianej działalności budowlano-remontowo-konserwatorskiej, to w ostatnim czasie nie zwalniamy obrotów. Zainstalowaliśmy piękną chromowaną balustradę przy schodach przed kościołem, odnowiliśmy bramę wjazdową do klasztoru, przebudowaliśmy "zabudowania sanitarne" w Pichtyńsku i, co nas najbardziej cieszy, zwieńczyliśmy ołtarz w kościele piękną, marmurową płytą, ufundowaną przez panią Olgę Olszewską z Torunia.

Chrom na balustradzie błyszczy, kwiaty na klombie pięknie kwitną a jesienne złote liście nie zdążyły jeszcze opaść przed nadejściem pierwszego śniegu. Wykonaliśmy więc piękne zdjęcie, którym się z Wami dzielimy. Przy okazji dziękujemy braciom z ul. Liściastej za wykonanie 10 tys. widokówek.

A wzmiankowany, pierwszy śnieg już spadł...

o. Roman Nowak

Sierpień i wrzesień w Nowych Osinach

W Nowych Osinach sierpień wypadł zupełnie spokojny, co rzadko się zdarza, a co było nam jako wspólnocie potrzebne. Z troską przyjęłyśmy kolejne dochodzące do nas wieści o skutkach anomalii pogodowych u naszych Sióstr w Gnieźnie oraz w innych miejscach Polski i świata. Jeden wieczór spędziłyśmy na oglądaniu tychże skutków via Internet. U nas, za łaską Bożą, lato żadnych szkód nie przyniosło, a deszcz, który wytrwale w tym roku popadywał, był tylko błogosławieństwem, gdyż aż dotąd skutecznie zwolnił nas z podlewania.

Chwila zatrzymania i oddechu pozwoliła tym bardziej ucieszyć się pierwszą po kapitule wyborczej wizytą Naszego Ojca Prowincjała, co miało miejsce 9 sierpnia. Po złożeniu homagium wybraliśmy się na długi spacer po ogrodzie, a potem, żeby tradycji stało się zadość, zjedliśmy w altanie pyszne lody.



W dniach 20-25 sierpnia gościłyśmy raz jeszcze s. Teresę z Tromso, która po pobycie w sanatorium zaraziła niektóre z nas pasją chodzenia z kijkami. Kijki, które stały w naszej piwnicy przez kilka lat nie używane, teraz cieszą się niegasnącą popularnością.

We wrześniu, dokładnie 11-go, odwiedziła nas grupa Sióstr z Kolegium Misyjnego przy Castel Gandolfo w Rzymie. Siostry przyjechały do Polski na pielgrzymkę, by odwiedzić znaczące miejsca, takie jak Częstochowa, Wadowice i inne. Do nas zawitały z inicjatywy pilotującego je, a zaprzyjaźnionego z nami ks. Jacka Kołaka. Grupa składała się z Afrykanek, jednej Chinki i jednej Polki. Spotkanie bardzo nam się podobało, Siostry wiele pytały o nasze życie, a my o ich doświadczenia oraz rodzaj posługi we wspólnotach (wiele z nich należy do Zgromadzeń nieznanymi w Polsce). Nie zabrakło też, bo nie mogło zabraknąć, pięknego afrykańskiego tańca i śpiewu. Dzięki temu spotkaniu zakosztowałyśmy bogactwa Kościoła i odnowiliśmy nasz modlitewno-misyjny charyzmat.

14 września odnowieniem ślubów oraz całodzienną adoracją Najświętszego Sakramentu rozpoczęłyśmy post zakonny.

15 września Nasza Matka obchodzi imieniny, co tego dnia uczciłyśmy uroczystą Mszą Świętą w jej intencji, natomiast rekreacyjne świętowanie przeniosłyśmy na niedzielę i poniedziałek, czyli 17-18 września.

Cale dwa dni wypełniłyśmy świątecznymi akcentami, poczynawszy od egzotycznego śniadania w prawdziwej japońskiej restauracji (z japońskim wystrojem, muzyką i menu w japońskim języku – ku radości siostr), przez oglądanie dużej wystawki z prezentami dla Naszej Matki, podwieczorek z mrożoną kawą oraz przedstawienie następnego dnia. Również Nasza Matka przygotowała dla nas kabaretowy wieczorek z wykorzystaniem tekstów Kabaretu Starszych Panów oraz piosenek z „dawnych lat”. W naszym świętowaniu wytrwale towarzyszyła nam Kasia, która w niedzielę rano weszła do klauzury, rozpoczynając tym samym swój aspirat.

Druga połowa miesiąca upłynęła nam bardziej pod znakiem różnych prac. Pomału przygotowujemy się do zagospodarowania strychu (jeśli Bóg pozwoli, powstanie tam pustelnia, około 10 pracowni oraz wyjątkowo duża sala, której przeznaczenie na pewno podpowie nam życie ☺), co wiąże się z porządkowaniem i utylizacją wielu nagromadzonych tam rzeczy. Po trochu porządkujemy też ogród, zwożąc do domu warzywa i owoce oraz tu i tam przycinając drzewa i krzewy. Cieszą nas ostatnie ciepłe dni i staramy się, by nie ustawały nasze serca w dziękczynieniu i uwielbieniu Pana.

Dzień Duchowości w Spręcowie – „Objawienie fatimskie w nauce świętych Karmelu”



Jesienny Dzień Duchowości w naszym spręcowskim klasztorze poprowadził ojciec Piotr Bajger OCD. Program otwierała Eucharystia, dalej konferencja, wspólnotowe dzielenie oraz adoracja, w międzyczasie możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i... ciastowy poczęstunek. Ojciec skupił swoje rozważania na pierwszej i trzeciej tajemnicy fatimskiej dotyczących istnienia piekła i pokuty w życiu chrześcijanina. To tematy trudne nie tylko dla współczesnych ludzi, ale też i dla chrześcijan. Ojcu udało się zainteresować uczestników i bez lęku, a nawet trochę z pewną lekkością podejść do tych trudnych zagadnień. Ukazał je w perspektywie nauki Trzech Doktorów Karmelitańskich oraz poprzez wypowiedzi siostry Łucji. Wskazywał na wagę grzechu, który człowieka prowadzi do nieszczęścia, do sensu umartwienia, które dopomaga w zachowaniu stanu łaski. Pochylił się nad trudami i przeciwnościami, które przeżywane wraz z Jezusem mają wartość zadośćuczynienia. Wsłuchaliśmy także rozważań na temat skłonności ludzkiej natury do zażywania przyjemności i konsekwencji tego dla osób świeckich i konsekrowanych. Na zakończenie naszego dnia, który także był rocznicą śmierci Małej Teresy, uczestnicy zostali obdarzeni poświęconymi różami i relikwiami. Frekwencja zaskoczyła nas bardzo pozytywnie, liczyliśmy na

mniejszą liczbę uczestników, a przybyło o wiele więcej osób. Cieszymy się, poprzez ofiarowanie naszym przyjaciołom czasu na modlitwę i osobiste spotkanie z Jezusem, możemy być bliżej tych, poprzez których Jezus tak hojnie obdarza nas swoimi dobrami.

Przy okazji tych kilku słów, pragniemy podzielić się naszą radością, iż od miesiąca w naszej wspólnocie odbywa aspirant Izabella z Rudy Śląskiej. Poznaje nowy dla niej świat karmelitańskiego stylu życia i ubogaca nas swoją świeżością powołania.

Z serdecznymi pozdrowieniami - Wasze siostry karmelitanki bose ze Spręcowa

„Zanurzona w Boskiej Trójcy” – Jubileusz 25-lecia Profesji w Spręcowie

Myślałam, że już coś wiem,
Że rozumiem i dam sobie radę
Że znalazłam sposób na Ciebie
I receptę na każdą swą wadę
Lecz Bogu dzięki wszystko się wreszcie zawaliło
Zostały puste ręce
i Twoja miłość.



Ten wiersz zacytował Nasz Ojciec Wojciech Ciak OCD we wprowadzeniu do Jubileuszowej Eucharystii z okazji 25-lecia Pierwszej Profesji naszej Siostry Almy Marii od Boskiej Trójcy. 23 września z naszego spręcowskiego karmelu popłynęło dziękczynienie za miłość Boga i dar powołania karmelitańskiego naszej Siostry. Na Uroczystości licznie przybyli zaproszeni goście: rodzice Siostry, którzy jednocześnie świętowali 53 rocznice swojego ślubu, brat Krzysztof z rodziną, znajomi kapłani, oraz przyjaciele Sponsy. Swoją homilię Nasz Ojciec oparł na kanwie Tryptyku Rzymskiego. Cytował: „Strumieniu odsłoń

mi tajemnicę swego początku”, odnosząc się do początków powołania karmelitańskiego Srebrnej Jubilatki. Nasz Ojciec nawiązał również tajemnicy jaka jest ukryta w imieniu i predykcje Alma Maria od Boskiej Trójcy, a także do tego jak poprzez lata ewoluowało podejście Jubilatki do osoby Jezusa, przeżywania relacji z innymi, czy też prorockiego wymiaru Karmelu. Pod koniec Eucharystii zostało odczytane Błogosławieństwo Ojca Świętego Franciszka oraz życzenia Naszego Ojca Prowincjała Jana Malickiego OCD.

Dodajmy, że jednym z darów dla naszej Siostry był utwór muzyczny napisany przez ks. Dariusza Sonaka pod tytułem „*Zanurzona w Boskiej Trójcy*” oraz, że tego dnia w intencji Srebrnej Jubilatki w samej Fatimie została celebrowana Eucharystia.

Wspólnotowe świętowanie było osadzone na wątkach ściśle związanych z tradycjami duchowymi naszej warmińskiej ziemi. Jako że w tym roku przypadało 140 lecie objawień w Gietrzwałdzie, toteż i znalazło to oddźwięk w przygotowanym dla Sponsy programie. Miłym akcentem maryjnym był fakt, że swoje rekolacje przed Jubileuszem rozpoczęła ona właśnie w dniu głównych obchodów jubileuszowych w Gietrzwałdzie. Być może nasi czytelnicy nie są wtajemniczeni, że cicha i mała wioseczka Gietrzwałd należy do 12 sanktuariów światowego kultu maryjnego, obok Lourdes, czy Fatimy. Tu na warmińskiej ziemi dwóm dziewczynkom ukazała się Maryja przynosząc orędzie z nieba, które mogłyśmy pogłębić przygotowując nasz program. Gietrzwałd jest duchową stolicą naszej diecezji i Maryja w swoim obrazie nie raz spoglądała na przybywającą w pieszych pielgrzymkach Ewę, przyszłą naszą siostrę Almę Marię. Poza tym Maryja pobłogosławiła źródło wody, która przyniosła uzdrowienie tak wielu chorym przebywającym po ratunek do Gietrzwałdu. Co do uzdrowień dodajmy, iż ostatnio Jubilatka dzieliła się ze wspólnotą radością powrotu do zdrowia osoby ze rodziny swojej, która dostała tej łaski właśnie przez pośrednictwo Pani Gietrzwałdzkiej.

Nasz program nosił tytuł: „Ja zawsze będę z wami”. To najczęściej przetaczane słowa Maryi z ostatniego objawienia. Autorką scenariusza była nasza siostra Miriam. Nasze Siostry przebrane w autentyczne stroje warmińskie przybliżyły fakty i duchowe przesłanie objawień Pani Gietrzwałdzkiej. Stroje zostały użyczone przez państwa Ritę i Leonarda Kostków zamieszkałych nieopodal Gietrzwałdu, którzy w ośrodku „Hubertówka” pragną ocalić od zapomnienia warmińskie tradycje.

Jubilatka ze wzruszeniem dziękowała Bogu za dar jubileuszowego i wspólnotowego świętowania. Pozostaje życzyć, by poprzez ten rok Bóg pomnażał w niej jubileuszowe dary oraz by rozradowana w Duchu Świętym, zjednoczona z Jezusem znajdowała według słów Tryptyku swoją przystań w Bogu. „*Zatrzymaj się - masz we mnie przystań. We mnie jest miejsce spotkania z Przedwiecznym Słowem*”.

Dzieląc się radością uroczystości jubileuszowych, serdecznie pozdrawiamy czytelników Karmel-Info. Wasze siostry ze Spręcowa.

Z Karmelu w Usolu Syberyjskim

W tym roku na Syberię jesień zawitała wcześniej. Już na początku września nasz ogród nawiedziły pierwsze przymrozki, z powodu których duża część kwiatów i niektóre warzywa przymarzły. Cały miesiąc jednym z naszych głównych zajęć były jesienne zbiory, porządkowanie spiżarni i robienie przetworów. Bogu dzięki, że duża część prac ogrodowych została wykonana przez naszego ogrodnika.

Ponieważ pierwszy dzień września, to również pierwszy piątek miesiąca, czas do południa spędziłyśmy u stóp Pana, adorując Najświętszy Sakrament. W następnych dniach zanurzone w karmelitańską codzienność ogarniałyśmy modlitwą kapłanów i siostry zakonne z naszej diecezji uczestniczących w diecezjalnych rekolekcjach w Irkucku. W związku z tym 9 września, w sobotę, odwiedziły nas Siostry Służebnice Pana i Dziewicy z Matara (bardziej znane, jako Siostry Wcielonego Słowa), posługujące w Chabarowsku (daleki wschód Rosji) - s. Bonawentura z Peru i s. Penia z Brazylii. Siostry podzieliły się z nami historią swojego powołania, specyfiką misyjnej pracy w Rosji i wrażeniach z nią związanych. Opowiedziały, że w ich rodzinie zakonnej również istnieje gałąź kontemplacyjna, która ostatnio bardzo się rozwija. Zapewniłyśmy je o naszej modlitwie.

Tego samego dnia w godzinach wieczornych w drodze z Bracka do Irkucka zajechali do nas: ks. biskup Cyryl Klimowicz, ks. biskup Jacek Kiciński z Wrocławia, prowadzący w tym roku rekolekcje dla osób

konsekrowanych, o. Marcin Dragan CMF z Bracka i oraz dwie Siostry Służebniczki NMP. W trakcie rozmowy biskup Jacek powiedział, że tematem rekolekcji dla księży było duszpasterstwo obecności. Podkreślił, że my również, jako zakonnice klauzurowe, na nasz ukryty sposób spełniamy misję – apostołstwa obecności. Natomiast nasz ordynariusz ks. bp. Cyryl opowiedział o sierpniowej Uroczystości Koronacji figury Matki Bożej Fatimskiej w irkuckiej katedrze. Na koniec otrzymaliśmy pasterskie błogosławieństwo.



12 września świętując Imieniny Maryi miałyśmy tradycyjną „przedpostną” wielką rekreację. Nazajutrz, jak co miesiąc adorowałyśmy w chórze Najświętszy Sakrament i odmówiłyśmy wspólnie różaniec „fatimski” w intencji pokoju na świecie i nawrócenia Rosji. W święto Podwyższenia Krzyża Świętego, w czasie Mszy Świętej odnowiłyśmy Śluby zakonne. Następnego dnia, we wspomnienie Matki Bożej Bolesnej miałyśmy wspólnotowy dzień skupienia. W tym dniu o. Roman Nowak OCD wygłosił nam dwie konferencje o św. Teresie z Los Andes, o roli cierpienia i pokory w jej życiu i nauczaniu. Dziękujemy Ojcu za duchowe ubogacenie.

W sobotę 23 września do naszej wspólnoty dołączyła aspirantka Katia z Angarska. Polecamy ją Waszym modlitwom. Następnego dnia miałyśmy wizytę sióstr Służebniczek Starowiejskich wraz z przełożoną Generalną, która wizytuje syberyjskie wspólnoty sióstr (w Angarsku, Bracku i Czicie). Tego samego dnia czekała nas jeszcze jedna niespodzianka. Pan konsul z Irkucka, który przybył do Usola z Zespołem Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej z Lublina na koncert w tutejszym Domu Kultury, nie ominął i naszego klasztoru. Ok. 30 osobowa grupa zaśpiewała dla nas kilka utworów ludowych, a na zakończenie Barkę i Czarną Madonnę. Był to bardzo miły wieczór.

Ostatni dzień miesiąca upłynął nam pod hasłem: dzień skupienia dla parafian. Nasi ojcowie nie mają jeszcze domu parafialnego i tradycyjnie użyczyłyśmy miejsca parafianom w naszej części gościnnej. Zainteressowane siostry mogły w chórze posłuchać konferencji o. Pawła Badzińskiego na temat przebaczenia i miłosierdzia, które odbywały się w klasztornej kaplicy. Cieszymy się, że możemy mieć swój mały wkład w życie parafii.

Z Karmelu w Warszawie

Każdy człowiek, który pragnie z zaangażowaniem wypełniać swoją życiową misję, potrzebuje od czasu do czasu doświadczenia chwil szczególnych, momentów, które pozwolą mu podjąć na nowo refleksję nad celem i sensem swoich działań, wprowadzić konieczne korekty i z odnowionym entuzjazmem stawiać czoła stojącym przed nim wyzwaniom. Każda wspólnota potrzebuje nieustannej odnowy, rewizji życia w oparciu o ideały, które sobie stawia, i świadomego przeżywania ich w realiach, które napotyka. „Nadzwyczajne okoliczności” stwarzają okazję do głębszej weryfikacji i refleksji. Również w naszej Wspólnocie koniec sierpnia i wrzesień przyniósł szczególnie wyjątkowe i radosne wydarzenia, które ożywiły naszą codzienność, stały się inspiracją do pobudzenia gorliwości w realizacji powołania i pozwoliły z nadzieją spojrzeć w przyszłość.

27 sierpnia, w dzień po Uroczystości Matki Bożej Częstochowskiej, nastąpiło oficjalne przejęcie przez Naszych Ojców duszpasterskiej opieki nad Parafią Trójcy Przenajświętszej na warszawskim Solcu. Od tego czasu w Stolicy mamy dwie placówki Karmelitów Bosych, co również dla nas jest duchowym zobowiązaniem do modlitewnego wspierania Naszych Ojców w ich apostołskiej posłudze. Duchowo łączyliśmy się w tym dniu z Ojcami, w modlitwie prosząc Boga, by pobłogosławił rozpoczęte dzieło i udzielił Naszym Ojcom potrzebnych łask do podejmowania stojących przed nimi wyzwań. Ufamy, że będzie to również dla nas okazją do pogłębienia relacji w ramach rodziny zakonnej oraz ożywionej współpracy i wzajemnej pomocy w realizacji terejańskiego charyzmatu.

Pogłębienie relacji poprzez spotkanie, wymianę doświadczeń, dialog otwiera przed osobami nowe perspektywy, poszerza horyzonty myślenia, obustronnie ubogaca. Miałśmy okazję doświadczyć tego dwukrotnie goszcząc w naszym klasztorze na przełomie sierpnia i września M. Teresę od Dzieciątka Jezus, Przeorysę Karmelitanek Bosych z Częstochowy, która wraz z towarzyszącym jej o. Tadeuszem Kujalowiczem OCD, udając się z wizytą do klasztorów naszych Sióstr w Kazachstanie (Karaganda i Oziornoje), zatrzymała się 26 sierpnia przez kilka godzin w naszym Klasztorze. Mile spędziłyśmy ten czas w towarzystwie naszych Gości, z opowiadań dowiadując się różnych ciekawych wiadomości, również tego, jak nasze Siostry z Kazachstanu radzą sobie w tych – zdawać by się mogło – mało sprzyjających warunkach. Więcej informacji na ten temat, udokumentowanych fotograficznie, mogłyśmy zdobyć tydzień później, gdy „wyprawa misyjna” w poszerzonym o s. Ewę Marię od Eucharystii z Oziornoje składzie, w drodze powrotnej znów zatrzymała się w naszym Klasztorze. Na wieczornej, „nieco” przedłużonej rekreacji z naszymi Gośćmi z zaciekawieniem oglądałyśmy zaprezentowane przez Siostry zdjęcia klasztorów i okolic, dopytując się jednocześnie interesujących nas kwestii. Następnego dnia, 4 września rano, po Mszy Świętej celebrowanej przez o. Tadeusza i po wspólnym śniadaniu pożegnałyśmy się z naszymi Gośćmi, którzy niebawem odjechali. My zaś, ubogaceni tym nietypowym, jak na nasze karmelitańskie życie, spotkaniem, powróciłyśmy do naszych codziennych obowiązków, których tym razem nie brakło.

Zbliżało się bowiem kolejne, wyjątkowe i zarazem radosne dla nas wszystkich wydarzenie – Profesja Uroczysta naszej Siostry – s. Agnieszki Marii od Eucharystii. Choć s. Agnieszka złożyła Pierwszą Profesję i corocznie odnawiała swe śluby 14 września, ze względów organizacyjnych – by ułatwić zaproszonym gościom obecność na Uroczystości – jej termin ustalono na sobotę, 9 września. Do samej Uroczystości Zaślubin Sponsa przygotowywała się w czasie bezpośrednio poprzedzających ją rekolekcji, wyjątkowo długich, bo aż 12 –dniowych. Spędziła je w milczeniu i odosobnieniu, „sam na Sam” z Oblubieńcem, by w pogłębionej z Nim relacji, odnowionym Przymierzu Miłości przygotować się do wypowiedzenia Bogu wobec Kościoła swego definitywnego FIAT, wyrażającego wolę całkowitego oddania się Jemu na zawsze. Nasza Wspólnota towarzyszyła jej w przygotowaniach do Uroczystych Zaślubin zarówno zewnętrznie, poprzez zorganizowanie uroczystości, jak i duchowo, modlitewnie.

„I oto nadeszły gody Baranka ...” Nadszedł w końcu długo oczekiwany i wyjątkowy, zwłaszcza w życiu s. Agnieszki, dzień. Msza Święta, podczas której s. Agnieszka złożyła swą Uroczystą Profesję rozpoczęła się o godzinie 11. Przybyło na nią aż 11 spośród zaproszonych przez Sponsę kapłanów i licznie zebrani wierni: Rodzina, Krewni, przyjaciele i znajomi. Uroczystej Mszy Świętej przewodniczył i obrzęd Profesji poprowadził sam Nasz Ojciec Prowincjał o. Jan Malicki OCD, a koncelebrowali wraz z nim - ojcowie karmelici bosci: o. Tadeusz Kujalowicz OCD, o. Tobiasz Zarzecki OCD i o. Wiesław Kiwior OCD, ojciec paulin – Tomasz Leśniewski oraz księża diecezjalni: ks. Proboszcz Andrzej Sobczyk z rodzinnej parafii s. Agnieszki wraz z dwoma wikariuszami; ks. Sylwester Sienkiewicz, ks. Paweł Rogowski i ks. Zbigniew Rajski. Po homilii, nastąpił, zgodnie z przepisami liturgicznymi, obrzęd Profesji. S. Agnieszka jeszcze raz

potwierdziła swe pragnienie całkowitego poświęcenia się Bogu na drodze realizacji karmelitańskiego powołania w naszej Wspólnocie. Następnie wszyscy zebrani wspólnie modlili się o potrzebną dla niej łaskę, przyzywając w odśpiewanej litanii orędownictwa wszystkich świętych, po czym s. Agnieszka na ręce Naszej Matki wobec wszystkich zebranych złożyła swe Uroczyste Śluby. Następnie miało miejsce uroczyste błogosławieństwo czyli konsekracja Profeski, a po nim przekazanie czarnego welonu, znaku konsekracji i całkowitego poświęcenia jej Chrystusowi i Kościołowi. Zgodnie ze zwyczajem czarny welon i wianek założyła Sponsie Nasza Matka, potwierdzając jednocześnie jej definitywne włączenie do karmelitańskiej rodziny zakonnej i naszej Wspólnoty. Z radością przywitałyśmy w naszym gronie Siostrę Profeskę, wymieniając siostrzany uścisk. Pod koniec Mszy Świętej Nasz Ojciec Jan udzielił Sponsie i zebrany specjalnego, uroczystego błogosławieństwa, po czym każdy z koncelebransów indywidualnie pobłogosławił Profeskę. Na sam koniec, pobłogosławili ją również jej Rodzice i Rodzice Chrzestni.



Po uroczystościach liturgicznych udałyśmy się wszystkie do rozmównicy na spotkanie z gośćmi. S. Agnieszka podziękowała Rodzicom, kapłanom, Naszej Matce, całej Wspólnocie i wszystkim zebrany za towarzyszenie jej na drodze realizacji powołania, obecność i modlitwę, po czym nastąpiły tradycyjne życzenia. Ponieważ poczęstunek dla gości przygotowaliśmy tym razem w naszym Klasztorze, s. Agnieszka miała możliwość swobodnego z nimi spotkania. Całe popołudnie spędziła z gośćmi i najbliższą rodziną, wspólnie świętując ten tak ważny w jej życiu dzień. Dlatego też nasze wspólnotowe świętowanie, zgodnie z tradycją klasztoru, przedłużyłyśmy na kolejny dzień, który spędziłyśmy już we własnym gronie.

Uroczystości, choć na długo pozostawiają w naszych sercach niezatarte wspomnienia, dobiegły jednak końca. S. Agnieszka od dnia swojej Uroczystej Profesji została definitywnie włączona do naszej Wspólnoty i do Rodziny Karmelitańskiej, na zawsze poślubiona Jezusowi Chrystusowi, swemu Oblubieńcowi i stała się osobą Bogu konsekrowaną.

„Panie, oto leży przed Tobą moje życie niczym biała karta, na której złożyłem już swój podpis: pisz na niej, co chcesz” – tak brzmiał cytat sł. Bożego kard. Ballestrero, który s. Agnieszka zamieściła na swym profesjonalnym obrazku. Jak przypomniał, odwołując się do niego, Nasz Ojciec Prowincjał podczas homilii wygłoszonej w dniu Profesji, wybór – dokonany zarówno przez Boga jak i człowieka, potwierdzony podczas Profesji Uroczystej realizuje się w życiu każdej z nas w codzienności, wobec niewiadomej, przed którą każdego dnia stajemy i którą staramy się przeżyć zgodnie z Bożym zamysłem. Wzniosłe uroczystości są dla nas przypomnieniem tej rzeczywistości i inspiracją do tego, by codziennie, z odnowioną gorliwością powtarzać Bogu swoje FIAT.

Jednakże w tym miesiącu czekały nas jeszcze inne wyjątkowe wydarzenia. 12 września, a więc niespełna 3 dni po profesjonalnych uroczystościach, w godzinach przedpołudniowych przekroczyła progi naszej klasztornej klauzury Daria. Od stycznia do kwietnia odbywała u nas trzymiesięczny aspirant, a pozytywnie rozważając swoje powołanie do życia w naszej Wspólnocie, za zgodą kapituły i Naszej Matki przyjęta obecnie rozpoczęła swój roczny postulat. Zasiłowała w ten sposób skromne, jak na razie, szeregi naszego Nowicjatu. Towarzyszymy Darii w początkach życia karmelitańskiego naszą modlitwą, życzliwą obecnością i duchowym wsparciem.

Tego samego dnia wieczorem rozpoczęły się również nasze wspólnotowe, roczne rekolekcje prowadzone przez o. Jerzego Wiesława Gogolę OCD, którego specjalnie zaprosiliśmy na tę okazję. O. Jerzy przyjechał do nas z Krakowa późnym popołudniem i już tego samego dnia, o godz. 19 wygłosił pierwszą, wstępną konferencję dotyczącą istoty rekolekcji oraz wprowadzającą w tematykę rozważań odnośnie naszej ludzkiej, chrześcijańskiej i zakonnej tożsamości. Rekolekcje trwały do soboty, 16 września. Codziennie Ojciec celebrował poranną Eucharystię i wygłaszał dwie konferencje. Była również możliwość spowiedzi oraz indywidualnego spotkania i rozmowy z Ojcem Rekolekcionistą. Choć zakres poruszanych przez o. Jerzego zagadnień był szeroki, przedstawiony został w sposób bardzo przystępny i zrozumiały tak, że z ciekawością, a jednocześnie z duchowym pożytkiem wsłuchiwałyśmy się w przedkładane nam treści. Obejmowały one takie tematy, jak : tożsamość osoby konsekrowanej rozpatrywana na różnych płaszczyznach (ludzkiej, chrześcijańskiej, zakonnej, charyzmatycznej), istotne elementy życia zakonnego, tożsamość charyzmatyczna wspólnoty tereziańskiej, charyzmaty osobiste a charyzmat wspólnotowy, Słowo Boże jako źródło życia duchowego, Teresa od Dzieciątka Jezus- przewodniczką na drodze do świętości, św. Jan od Krzyża – zarys doktryny mistycznej, wspólnota zakonna – naszym domem. Ostatnia konferencja wieńcząca rekolekcje, wygłoszona przez Ojca już w sobotę po południu dotyczyła potrzeby otwarcia na nowość i zmiany, do czego winny skłaniać nas każde dobrze przeżyte rekolekcje (choć nie tylko ...). Na koniec, już przed wyjazdem o. Jerzego, spotkałyśmy się z nim na wieczornej rekreacji, podczas której mogliśmy z zacięciem wysłuchać jego relacji z pielgrzymki do Ziemi Świętej, którą niedawno odbył i która jednocześnie stała się inspiracją do stworzenia przez niego albumu tej tematyce poświęconego. Mamy nadzieję, że niebawem dojdzie do skutku jego wydanie. Tymczasem, wdzięczne Ojcu za głoszone nauki ufamy, że wydadzą one owoce nawrócenia w naszym życiu, zaś w przyszłości ponownie będziemy mogły gościć o. Jerzego w naszym Klasztorze, korzystając z Jego wiedzy i duchowego doświadczenia.

Choć rekolekcje są wyjątkowym czasem duchowej odnowy, nie zabrakło w minionym okresie też innych okoliczności służących naszej formacji. Kontynuowałyśmy bowiem wykłady z zakresu formacji ciągłej dotyczące analizy *Drogi doskonałości*, które wygłosił nam Nasz Ojciec Wojciech Ciak OCD. Dzięki życzliwości Ojca miałyśmy również możliwość w tym roku w sposób szczególny przygotować się do obchodów święta św. Teresy od Dzieciątka Jezus przez poprowadzone przez Niego Triduum ku Jej czci. Aby ułatwić wiernym uczestniczenie w Triduum, które miało miejsce w dniach od 28 do 30 września, zorganizowałyśmy w naszej kaplicy dodatkową Mszę Świętą wotywną o św. Teresie od Dzieciątka Jezus wraz z nabożeństwem, każdego dnia o godz. 18. Podczas głoszonych w tych dniach nauk o. Wojciech poruszał zagadnienia: wielkich pragnień św. Teresy i dróg ich realizacji (dzień 1), ograniczeń, swoistych „więzień”, jakich w swym życiu doświadczała i sposobów radzenia sobie z nimi (dzień 2) oraz świadectwa Miłosierdzia Bożego w jej życiu (dzień 3). Wyjątkowy charakter miał ostatni dzień Triduum. Wieczorna Msza Święta przypadła bowiem dokładnie w 120 rocznicę śmierci św. Teresy, co już na jej wstępie zaznaczył o. Wojciech. W trakcie Eucharystii – podczas homilii i rozważań nowennowych Nasz Ojciec przytoczył

dokładny opis ostatnich chwil ziemskiego życia św. Tereni, opracowany na bazie zeznań świadków, dzięki czemu, w tym szczególnym czasie, mogłyśmy niejako być osobiście świadkami tamtych scen i ze wzruszeniem przeżywać je na nowo, uświadamiając sobie jednocześnie przemijalność doczesnego życia, a zarazem wartość właściwie przeżywanego czasu w perspektywie wieczności. Te duchowe przeżycia przygotowały nas do obchodów święta św. Tereni. Również wierni uczestniczący w Triduum, jak dali nam o tym świadectwo, głęboko je przeżyli, co stanowiło dla nich umocnienie w wierze, a dla nas zachętę do częstszego podejmowania tego typu inicjatyw.

Święto św. Teresy od Dzieciątka Jezus to w Karmelach tradycyjnie święto Nowicjatu. Uczciłyśmy je wielką rekreacją, jednocześnie modląc się szczególnie w tym dniu za nasze Nowicjaty oraz o nowe powołania do naszej Wspólnoty i całego Zakonu. Taka też była intencja porannej, konwentualnej, niedzielnej Mszy Świętej. Udało się nam również w tym dniu zorganizować drugą, popołudniową Eucharystię z formularza ze święta św. Teresy, na którą zgromadziła się duża, jak na nasze warunki, liczba wiernych, naszych przyjaciół i czcicieli św. Tereni. Mszę świętą celebrował i homilię wygłosił sam Nasz Ojciec Prowincjał – o. Jan Malicki OCD, specjalnie na tę okoliczność zaproszony. W homilii Nasz Ojciec, opierając się na konkretnych przykładach z życia Świętej, ukazał aktualność jej przesłania dla współczesnego świata, szczególnie w tak istotnej kwestii, jaką jest autentyczna, ewangeliczna miłość bliźniego. Podkreślił również charakterystyczne dla św. Teresy twórcze podejście do trudnych sytuacji, które nie polega na narzekaniu, ale postawie wdzięczności w przyjmowaniu każdej, nawet trudnej łaski i próbie dostrzeżenia w niej daru Bożego. Święteczną Liturgię Eucharystyczną, podobnie jak ostatniego dnia Triduum, uświetnił swym śpiewem zaprzyjaźniony z naszym Klasztorem światowej sławy śpiewak operowy, p. Andrzej Bator, wielki czciciel św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Pod koniec Eucharystii nastąpiło tradycyjne poświęcenie płatków róż, symbolizujących łaski wypraszane przez św. Teresę dla wiernych, którzy uciekają się do jej wstawiennictwa, a następnie Nasz Ojciec w naszym imieniu zaprosił zebranych do rozmównicy na agapę, gdzie obok „strawy dla ciała”, znalazła się również „strawa dla ducha” w postaci sentencji św. Tereni przygotowanych dla gości przez nasz Nowicjat. Również i my udałyśmy się na krótkie spotkanie z Ojcem Prowincjałem i zebranymi na agapie, dziękując im za wspólną modlitwę i dzieląc radość wspólnego świętowania. Doświadczyłyśmy w tych dniach szczególnych łask od naszej świętej Patronki, które, jak ufamy, zaowocują wzrostem dobra w naszym życiu. Doświadczyłyśmy również, w sposób szczególny, komunii z naszym Zakonem i wiernymi żyjącymi duchowością karmelitańską w świecie i ufamy, że dzięki współpracy w pogłębianiu i szerzeniu naszego charyzmatu, komunია ta będzie się pogłębiać i otwierać przed nami nowe horyzonty naszej ukrytej posługi miłości w sercu Stolicy i w sercu Kościoła.

Tego typu „nadzwyczajne wydarzenia”, które wyjątkowo intensywnie skumulowały się akurat w minionym miesiącu, niczym blask promieni słońca rozświetlają naszą często szarą i monotonną rzeczywistość dnia codziennego i pozwalają spojrzeć w przyszłość z nadzieją inspirującą do zaangażowania się z pasją w budowanie teraźniejszości.

PROWINCJA - OCDS

Ś. P. Siostra Maria Biernacka OCDS

16 sierpnia 2017 roku odeszła do Pana nasza Siostra Maria od Męki Pańskiej, Maria Biernacka.

Maria Biernacka urodziła się 16 marca 1943 r. w Brwinowie. Ukończyła wyższe studia zdobywając wykształcenie – inżyniera mechanika. Pracowała wraz ze swoim mężem Jerzym w Laboratorium Doświadczalnym Nowych Technik Pomiarowych ZDiKG Urzędu Miar.

Do Wspólnoty Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych w Warszawie została przyjęta w 1980 roku. Przyrzeczenia czasowe złożyła 14 stycznia 1984 r., przyrzeczenia definitywne 23 listopada 1986 r., śluby 17 grudnia 2000 r. Jej przynależność do wspólnoty nacechowana była dużą aktywnością. Od roku 1993 była sekretarzem Wspólnoty. W roku 1995 została mianowana Przewodniczącą Rady Wspólnoty. Funk-

cję tę pełniła przez trzy kadencje. Doprowadziła także do erygowania wspólnoty. Pracowała nad odtworzeniem listy członków warszawskiej wspólnoty OCDS, sięgając do czasów sprzed II wojny światowej tj. roku 1934. Wspólnie z mężem Jerzym pracowała nad historią warszawskiej wspólnoty, dokumentując wydarzenia za pomocą zdjęć i filmów.

W roku 1996 była Delegatem na I Kongres Światowy Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych w Rzymie.



Została mianowana Delegatem Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych w Ogólnopolskiej Radzie Ruchów Katolickich. W roku 2000 i 2004 była Delegatem na II i kolejny III Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich obu Prowincji.

W roku 2004 na IV Kongresie OCDS Prowincji Warszawskiej wybrana została Przewodniczącą Rady Prowincjalnej. Funkcję pełniła przez dwie kadencje. W czasie trwania kadencji tej Rady, wspólnie z O. Delegatem ds. OCDS - O. Stanisławem Plewą OCD, zostały przygotowane i wydane „Modlitewniki karmelitańskie” oraz dwa tomy podręcznika dla formatorów i członków Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych Prowincji Warszawskiej pt. „Charyzmat Karmelu w życiu osób świeckich”. Została uporządkowana i ujednolicona dokumentacja we wspólnotach, poprzez opracowanie i wydanie jednolitych ksiąg wspólnotowych. Wspólnie z Ojcem Delegatem śp. Maria organizowała spotkania modlitewno-rekreacyjne, mające na celu integrację wspólnot Prowincji. Prowadziła także kronikę Rady Prowincji OCDS.

Maria była Osobą oddaną służbie Bogu, wspólnotom karmelu, drugiemu człowiekowi. Była bardzo otwarta na drugiego człowieka, zwłaszcza tam, gdzie działa się komuś krzywda, bądź potrzeba było pomocy. Starła się zaradzać wszystkim biedom. Było to łatwiejsze, bo Marii dom był otwarty dla każdego. Nikt nie wyszedł od Niej nie nakarmiony posiłkiem i dobrym słowem. Bywała także zapraszana do domów osób ze wspólnoty, starając się tworzyć w ten sposób jedną rodzinę.

Ostatnie dwa lata życia Marii naznaczone były ciężką chorobą nowotworową, z którą mężnie walczyła. W czasie tej choroby Bóg powołał do siebie Jej męża Jerzego, wiernego i cichego przyjaciela. Została sama, ale otoczona rodziną, bliskimi, przyjaciółmi i świeckimi karmelitami, także z prowincji krakowskiej, którzy nieśli Jej pomoc i modlitwę. Otrzymywała także pomoc duchową ze strony ojców Karmelitów, którzy odwiedzali ją w domu. Była otoczona modlitwą przez Siostry karmelitanki, szczególnie z klasztoru w Warszawie.

Śp. Maria zmarła w szpitalu w środę, w dzień poświęcony św. Józefowi, do którego warszawska wspólnota odmawiała nowennę w ostatnich dniach Jej ziemskiego życia.

Pogrzeb odbył się w Brwinowie. Mszę św. pod przewodnictwem o. Mariana Stankiewicza OCD, koncelebrowało siedmiu kapłanów, m.in. o. Łukasz Kasperek OCD z prowincji krakowskiej, o. Tadeusz Kujalowiec OCD, o. Grzegorz Góra OCD. Obecna była delegacja z Rady Prowincjalnej OCDS Prowincji Krakowskiej, przedstawiciel Rady Prowincjalnej OCDS Prowincji Warszawskiej oraz bardzo liczni członkowie warszawskiej wspólnoty, a także przedstawiciele wspólnot OCDS z Łodzi, Torunia, Bydgoszczy i Olsztyna.

Ufamy, że Dobry i Miłosierny Bóg przyjął duszę śp. Marii do swojej chwały z naręczami dobrych uczynków, którymi napełnione było Jej życie ziemskie.

Cecylia Kopyt OCDS, Magdalena Tryuk OCDS

Pierwsze przyrzeczenia we Wspólnocie OCDS w Mińsku (Białoruś)

Dnia 9 października 2017 roku w kaplicy Matki Bożej Szkaplerznej w Mińsku miała miejsce uroczysta Eucharystia, podczas której dwie osoby, Taciana i Aleksander Boskiny, złożyli pierwsze przyrzeczenia we wspólnocie OCDS. Ten uroczysty moment poprzedziła dwuletnia początkowa formacja, podczas której, małżonkowie poznawali duchowość Karmelu.



O godz. 19 Eucharystii przewodniczył o. Piotr Frosztęga, który w homilii ukazał znaczenie i piękno powołania karmelitańskiego w świecie. Szczególnie dzisiaj świeccy odgrywają ważną rolę w szerzeniu duchowości Karmelu. Dlatego należy się cieszyć, że wspólnota OCDS w Mińsku rozwija się i powiększa. Obecnie wspólnota liczy 18 osób, na różnych etapach formacji.

Po Mszy świętej wspólnota świętowała za stołem, dzieląc się radością z dwóch nowych jej członków.

Powołanie – rekolekcje warszawskiej Wspólnoty OCDS w Laskach

W dniach od 30 sierpnia do 3 września 2017 r. członkowie wspólnoty uczestniczyli w prowadzonych przez o. Romana Jana Hernogę OCD rekolekcjach, których tematem było powołanie. Ojciec rekolekcyjny poprowadził nas od tematu powołania do życia, wiary i świętości, przez powołanie świeckich w Kościele, do tematu powołania do Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych.

Miłość jest najważniejszym powołaniem każdego z nas. Zostaliśmy stworzeni przez Boga z miłości i zaproszeni do dawania odpowiedzi na tę miłość. Jezus, Bóg-Człowiek, pokazuje człowiekowi pełną prawdę o nim samym, jego godność dziecka Bożego.

Bogactwo darów Ducha św. powoduje, że każdy z nas jest niepowtarzalny, ma specyficzne talenty i dary. Dobra znajomość siebie jest bardzo ważna w rozpoznaniu powołania, przy czym nie ma powołań lepszych i gorszych, mniej lub bardziej służących zbawieniu.



Powołanie osób świeckich wyróżnia to, że jest to powołanie do życia w świecie i uświęcania świata „od środka”. Najczęstszym powołaniem świeckich jest powołanie do małżeństwa i rodziny, a najlepszym przykładem - Maryja, która miała rodzinę, męża, Dziecko i mnóstwo obowiązków.

Karmel bierze Najświętszą Maryję Pannę za wzór nazywając Ją Siostrą i ucząc się od Niej wiary, modlitwy, rozpoznawania i pełnienia woli Boga, służenia innym z miłością czyli upodabniania się do Jezusa Chrystusa. Duch Karmelu to wiara uboga i prosta, karzącą się Pismem Świętym jak Maryja, która słuchała i rozważała w sercu Słowo Boże.

Miłość do Matki Bożej łączy się w Karmelu z miłością do Jej Oblubieńca św. Józefa – mistrza modlitwy i milczenia, patrona życia wewnętrznego, wzoru ojca i pracownika.

W centrum życia Karmelu jest modlitwa, a specyfiką – modlitwa myślna, która wg św. Teresy od Jezusa „nie jest niczym innym jak nawiązywaniem przyjaźni, podejmując wielokrotnie nawiązywanie jej sam na sam z Tym, o którym wiemy, że nas kocha” (*Księga mojego życia* 8.5).

Powołanie do Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych jest powołaniem do konkretnej wspólnoty. Nie jest to ani wspólnota zakonna (Świecki Karmel jest częścią Zakonu Karmelitów Bosych, ale jego członkowie nie są zakonnikami), ani wspólnota życia (którą stanowi rodzina), ale wspólnota wspomagająca wiarę i przeżywanie charyzmatu.

Świecki Zakon Karmelitów Bosych, ma szczególną misję – szerzenia w świecie doświadczenia modlitwy, życia w obecności Boga, Jego miłości, ponieważ „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków aniżeli nauczycieli (Paweł VI *Evangelii nuntiandi* n. 41). Źródłem i początkiem apostołstwa w świecie jest Jezus Chrystus, a skuteczność zależy od nawrócenia i osobistej więzi z Nim.

Przytoczone myśli są jedynie subiektywnym wyborem i nie wyczerpują bogactwa treści konferencji ogłoszonych przez Ojca rekolekcjonistę. Ostatniego dnia, po zakończeniu ciszy obowiązującej w czasie rekolekcji, każdy z uczestników w trakcie podsumowania podzielił się tym, co go szczególnie poruszyło i refleksje te pokazały jak ważny temat został podjęty, i jak szeroki zakres zagadnień objął.

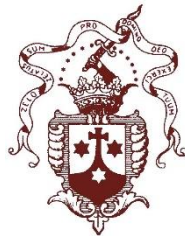
Krystyna Balcer

W SKRÓCIE

-  Dnia 11 września 2017 roku, w klasztorze Sióstr Karmelitanek Bosych pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Św. Józefa w Łasinie odbyły się wybory Nowego Zarządu. Na urząd Przeoryszy została wybrana S. M. Joanna od Jezusa Eucharystii (postulacja na trzecie triennium). I Radną została s. Maria Dorota od Jezusa Ukrzyżowanego; II Radną – s. Maria Teresa od Dzieciątka Jezus; III Radną – s. Maria Magdalena od Jezusa.

Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do 31 października** 2017 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przysyłać na adres mailowy: kuriaocdwarszawa@gmail.com
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.
- Jeśli ktoś chciałby otrzymać numer „Karmel-Info” 86 w pliku Worda w celu drukowania poszczególnych wiadomości bez grafiki i zdjęć, proszony jest o zgłoszenie takiego zapotrzebowania na podany powyżej adres mailowy.



Redakcja:

o. Grzegorz Andrzej Malec
Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

ul. Raclawicka 31
02-601 Warszawa
Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12
mail: kuriaocdwarszawa@gmail.com;
gregimalec@gmail.com